Nr. 10. We Lwowie, Sobota dnia 12. Stycznia 1878. Rok XVII.

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

[illegible]

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodowej" Plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich. Ogłoszenia w PARYŻU przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar." ajencja pań Adama, Carrefour de la Croix, Rouge 2. prenumeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubourg Poissonière 35. W WIEDNIU pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse, A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2. Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 i G. L. Daube et Cm. I. Maximilianstrasse 8. W FRANKFURCIE nad Menem i w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler. OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnego drukiem. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu. Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 11. stycznia.

Złote runo hr. Andrassego ma zaszczyt figurować także we wstępnych artykułach dzienników petersburgskich. *Petersb. Wiedm.* piszą o tem w korespondencji z Wiednia, co następuje: „Zdarzenie to, a zdarzeniem nazywamy je w prawdziwem znaczeniu tego wyrazu, podwójnie ciężko waży na szali ze względu na najnowsze zajście w sferach dyplomatycznych i w chwili obecnej. W ostatnich czasach robiono wielkie usiłowania, aby spowodować Austrję co najmniej do dyplomatycznego poparcia intryg angielskich. Żądano, aby hr. Andrassy przyjął lub podzielał aspiracje medjacyjne lorda Beaconsfielda. Ze strony węgierskiej popierano te usiłowania z nadzwyczajną energią. Co więcej, my wiemy, że mimo „urzędowej" rezerwy Francji, były także czynne wpływy francuskie z wielkim naciskiem, aby monarchię austro-węgierską zbliżyć do stanowiska angielskiego i zwichnąć przymierze trójcesarskie. Uważajcie te szczegóły za niewątpliwe. Niezaprzeczalną wszakże jest rzeczą, że hr. Andrassy tym razem jak i poprzednio pozostał twardym i wytrwał. Nadanie orderu złotego runa jest dowodem, że monarcha uznał tę stałość."

„Stałość" ta musi także wpływać na to, że Austrja nie widzi najmniejszej potrzeby interesować się losem projektowanego rozejmu broni. Hr. Andrassy, jakby w najspokojniejszych czasach wyjechał dnia 9. bm. do Toth-Megyer na polowanie wraz z pierwszym swoim konsyliarzem hr. Orczym. Oprócz Moskali petersburskich i berlińskich powinni być z hr. Andrassego także bardzo zadowoleni Moskale w ogniskach państwa austrjackiego mieszkający. *Politik* pragska pochwala w zupełności „wytrwałość" trójsojuszów hr. Andrassego, a ponieważ życzyłaby sobie, aby Stambuł był jak najprędzej wzięty, więc też bardzo niekontenta jest z zamiaru rozejmowego: „Gdy w lecie zeszłego roku na stoku reduty gr[illegible]ywickiej setki rannych błagały o pomoc, Ghazi Osman ba[illegible] [illegible]rzucił proponowane zawieszenie broni, nie widzimy przeto przyczyny, dlaczegoby ter[illegible] zwycięzka Moskwa miała mieć litość nad całą Tureczczyzną."

Na wczorajszem posiedzeniu Rady państwa nie przyszły jeszcze pod rozprawy dalsze ustawy ugodowe. Nastąpi to dopiero zapewne w sobotę.

W Peszcie komisja cłowa ukończyła d. 9. bm. obrady nad taryfą cłową, przyjmując na wniosek Borosza następującą rezolucję:

„Izba poselska oczekuje, że rząd będzie się starał użyć całego swojego wpływu konstytucyjnego, aby pomiędzy monarchią a państwami innemi były pozawierane traktaty."

Na zapytanie Apponyi'ego, dotyczące wekslacji na komorach niemieckich w przepuszczaniu przędzy surowej, odpowiedział Tisza, że rząd niemiecki zainterpelowany o to, zapewnił, iż podczas przydłużenia traktatu nie stanie się nic takiego, coby się sprzeciwiało jego postanowieniom. Referentem projektu taryfy cłowej wybrany Borosz. W komisji finansowej przedłożył rząd projekt karny na fałszerzy wina.

Większe niż gdzieindziej w Austrji, wiadomość o zgonie króla Włochów sprawiła wrażenie w Tryeście. Za nadejściem telegramów odwołano we wszystkich teatrach przedstawienie już zapowiedziane. Biuro korespondencyjne wiedeńskie usprawiedliwia tę demonstrację uwagą, że przedsiębiorcami teatrów tamtejszych są sami Włosi. Na plakatach odwołujących podano za powód „niedyspozycję główniejszych artystów."

Jestto rzeczą charakterystyczną w państwie austrjackiem, że wszelkie wypadki zagraniczne sprawiają tego rodzaju niedyspozycyjne wrażenia pomiędzy ludnością w miarę różnic narodowościowych.

Wczorajsza *Wiener Ztg.* ogłasza sankcjonowaną ustawę o zmianach dotyczącycp wnoszenia i uwzględniania zażaleń nieważności w procesach karnych.

Doszły nas tu wiadomości, pisze *Czas*, że agitacja socjalisto-nihilistowska w Moskwie, a mianowicie w Kijowie nie ustaje, pomimo że te knowania nie mogą być rządowi nieznane, a rzecz godna uwagi, że te agitacje mają miejsce wobec głośnego na całą Europę procesu toczącego się w Petersburgu. W ostatnich czasach już podobno po przejeździe cesarza Aleksandra z pola bitwy do Petersburga, ukazały się w Kijowie plakaty, odezwa do ludu, która rozniesioną została po wszystkich siołach Ukrainy, następnej treści:

„Włościanie! Najjaśniejszy i najmiłościwszy nasz car, w ciągłej pieczołowitości o dobro wasze, ma zamiar wszystką ziemię dzierżoną przez szlachtę i duchowieństwo wam nadać, tej woli cara sprzeciwiają się szlachta, duchowieństwo, urzędnicy. Bierzcie zatem noże do ręki, idźcie w pomoc carowi, wyrznijcie do szczętu to buntownicze plemię, wyrznijcie szlachtę, wszystkich duchownych, wszystkich urzędników. Niech pozostanie tylko car i wierny lud jego, włościanie."

Odezwa ta podobno ogromne na ludzie wywarła wrażenie; wzburzenie ma być trudne do opisania i wszyscy miejscowi ludzie, z których dwóch widziałem; zgadzają się na to, że wybuch jest możliwym. Nie pora w chwili, gdy ma piorun uderzyć, doktrynerskiemi wywodami wykazywać, że rząd moskiewski musi prędzej czy później zbierać owoce błędnej i niegodziwej swojej polityki.

Mobilizacja wojska dotychczas na stopie pokoju będącego nakazaną została i to telegrafem z Petersburga zarządzono ściąganie tych urlopników, którzy dotyczas powołani nie zostali. Rozkazy te wczoraj telegrafem i sztafetami rozesłane zostały.

Sędziowie w Austrji.

Do rzędu największych dobrodziejstw dla ludzkości zaliczano zawsze szybki i słuszny wymiar sprawiedliwości. Jest on rzeczywiście podstawą wszelkich uregulowanych stosunków społecznych. Gdzie go nie masz, tam w bardzo krótkim czasie bierze górę anarchia społeczna, albowiem ludność tracąc zaufanie do wykonawców prawa t. j. do sędziów, traci go zarazem i do samego prawa. Żyjąc z ludem na wsi, bardzo często można usłyszeć narzekanie: „ne ma prawa dla mene bidnoho". Z poczuciem tego braku wkrada się do przekonania ludzi zwątpienie. Gdzie lud krewki, tam sobie zaczyna z początku sam radzić, ale gdzie przeważa flegmatyczny charakter — tam zwątpienie owo wyradza bydlęcą prawie apatję i poddanie się nieszczęsnemu losowi — poczem następuje dezorganizacja wszelkich węzłów porządku. Społeczeństw takich niepośledni obraz daje nam Moskwa. A ponieważ z tokiem dłuższego czasu stają się one zupełnie niezdolnemi do myślenia o sobie samych — więc tworzą najsposobniejszy materjał dla rządów despotycznych i militarnych, będących wieczną groźbą i niebezpieczeństwem dla wszelkich prawidłowych organizacyj, któreby obok nich usiłowały się ukonstytuować.

Aby usunąć lub naprawić to złe, we wszystkich państwach, które wstępowały na drogę konstytucyjną, starano się reformę sądownictwa zapewnić tym sposobem, że stanowi sędziowskiemu przyznawano pewną odrębność i niezawisłość. Był to niezbędny środek poprawy, bo bardzo często zdarzały się wypadki, że wpływami ubocznemi strony interesowane starały się usuwać sędziów prawych i nieposzlakowanych, a dla siebie niewygodnych. Wiadome nam są zdarzenia, iż sędzia, który energicznie zabrał się do śledztwa w sprawie rozgałęzionego złodziejstwa i oszustwa, nagle przed ukończeniem takowego otrzymywał awans na wyższą posadę i został przesadzony, a śledztwo w skutek tego dostało się w ręce innego, przystępniejszego dla tych, co mieli powody, obawiać się ramienia sprawiedliwości.

Jeszcze dotkliwszym stan taki bywał w procesach tak zwanych politycznych. Sędzia, który szedł za popędem wskazówek wyższych w tej mierze, i umiał z całą bezwzględnością wyszukiwać tam zbrodnie lub poszlaki przestępstw, gdzie ich wcale nie było, mógł niejednokrotnie liczyć na odznaki orderowe. Natomiast przeciwnie postępujący inkwizytor musiał obawiać się nieraz spensjonowania, pominięcia w awansach, przesadzenia i innych szykan, których władze administracyjne mają zwykle niewyczerpalny zasób.

Dla zrównoważenia tedy wolności sumienia sędziowskiego, w państwach konstytucyjnych istnieją wszędzie umyślne ustawy o niezawisłości i nieodpowiedzialności sędziów.

Każda ustawa nadając z jednej strony prawo, wkłada z drugiej strony obowiązki. Ustawa wspomniana, uwalniając stan sędziowski od wpływów, będących presją dla ich sumienia, wymaga także od sędziów, aby się dobrowolnie lub z przyzwyczajenia nie poddawali tym wpływom sami. Ku wielkiej czci dla sądownictwa naszego należy przyznać, że wyrosła już cała spora generacja sędziów, którzy na tę nazwę ze wszech miar zasługują, i dla których ustawa o niezawisłości i nieusuwalności jest prawdziwym puklerzem od nagabywań postronnych. Nie możemy jednak tego twierdzić o wszystkich. Są to pozostaliska dawnych systemów, ludzie nawykli do nadsłuchiwania i wypatrywania tego, co się w języku biurokratycznym nazywa Wink von oben. Badając ich pochodzenie, widzimy, że jedni z nich do szlif sędziowskich przyszli po zasługach nadzwyczajnej gorliwości w prokuratorji, drudzy zaś skarbili sobie względy ministerjalne w audytorjatach wojskowych. Każdy prokurator podlega w najwyższej instancji ministrowi, odbiera od tegoż rozkazy i musi ich słuchać. Kto szczególnie w młodym wieku nauczył się takiego ślepego posłuchu, ten stracił powoli większą część niezawisłości swojego sądu i zdania, a przeto stał się niezdolnym do funkcyj sędziowskich. To samo z całą pewnością można powiedzieć o tych osobach, co nabywali praktyki w sądach wojennych, odbierając rozkazy żołnierskie od jenerałów i pułkowników.

Żywioł taki dostając się następnie w szeregi sędziów cywilnych i cywilno-karnych wnosi doń ducha usłużności i podległości, który nie licuje wcale z temi gwarancjami, jakie nadaje sędziemu ustawa zasadnicza.

Etat sędziów cywilnych, aby pozostał nieskazitelnym i godnym swojego prawa, powinien być czysty i całkiem odrębny. Obce żywioły nie powinne się do niego wciskać, inaczej w najważniejszych dla państwa chwilach, poczucie prawa u mas może doznać wielkiej krzywdy, a nadto może wyniknąć jeszcze bezpośredniejsza szkoda dla państwa z powodu niewłaściwego zastosowania przepisów kodeksowych.

Nie bez przyczyny tedy radzibyśmy, aby w wytkniętej mierze jak najrychlejsza nastała zmiana. Blizkie zaś rozprawy budżetowe mogą reprezentantom naszym nasunąć sposobność do wniesienia odpowiedniej rezolucji.

Korespondencje „Gaz. Nar."

Lublin d. 7. stycznia.

(K.) Nowy rok u nas pozostał w starych łachmanach, a społeczeństwo także na żaden strój nowy nie zdobędzie się tak rychło, tylko łatać musi biedę, w którą je władza carska ubiera. Carska misja oswobodzenia Słowian, krajowi przymnoży mnóstwo żebraków — a opiekuństwo satrapów różnego gatunku bynajmniej o środkach dla zapobieżenia złemu nie myśli, przeciwnie nawet, korzystać nie omieszka ze wszystkiego, co tylko ze szkodą naszą zastosować się da w obecnych tarapatach. Komuż bowiem przypadnie ciężar utrzymania tylu licznych kalek i inwalidów; których nieustannie zwożą koleją do Lublina? Zapełniono nimi i nowy budynek, blisko kolejowego dworca postawiony, i budynek ten nazwano szpitalem wojennym. Transporty przybywają codziennie. Litość bierze patrzeć na tych biedaków bez rąk, bez nóg, nieopatrzonych, ze zgangrenowanem ciałem, konających śród jęków i wyrzekań, lub pomarłych już w drodze z ran odniesionych – i trudno zrozumieć czem się ta służba sanitarna zajmuje, kiedy niedbałość podobna może się praktykować. Ale przerażenie przejąć może zmysł ludzki, kiedy o przyszłości pomyśli tego tłumu kalek, dla nieludzkiej fantazji carskiej skazanych na nędzę.

Zkąd zdobyć fundusze odpowiednie potrzebie tak wielkiej?

Fundusze na inwalidów zależne są od procentów potrącanych z płacy urzędnikom i zasilane także być mają potrącaniem odsetek od udzielonych urzędnikom gratyfikacyj. Gratyfikacje otrzymują jednak tylko prawosławni czynownicy, a ci zapobiegliwością umieją sobie zyskać względy, chroniące ich od datku, a w razie ostatecznym, odstępują potrąconą kwotę na kapitał inwalidów w carstwie zostających. Bywa to nawet uważane za akt patrjotyzmu.

Zliczywszy ofiary z życia dla wstrętnej Polakom polityki carskiej poświęcone, zliczywszy następnie sumy wydartych w całym kraju tak zwanych datków dobrowolnych — dalej, pieniądze zaprzepaszczone w komisjach rekruckich, a także i szkody zagrabieniem inwentarza roboczego spowodowane, oraz te w przyszłości przewidzieć się dające ciężary wszelakie wziąwszy pod rachubę, — z boleścią przyznać musimy, że na większe straty ludzi i majątku nie byłoby Polskę naraziło choćby nieszczęśliwe powstanie. Pod względem moralnym zaś, duch narodu zamiast się dźwignąć i wzmocnić, osłabł, zamiast upamiętnić chociażby chwilę poczutej wolności w dorastającem pokoleniu, niżej upadliśmy, ze zgrozą trzeba powiedzieć, upodliliśmy się stawianiem ofiar do dyspozycji najazdu. Niesieniem mu choć przymusowo pomocy przyczyniliśmy się do ujarzmienia ludów. Staliśmy się współwinnymi grabieży dokonywanej w widokach carskich. Dla stańczykowskiej kliki krakowskiej to przeświadczenie powinno być pouczającem. Stojąc na ich gruncie zachowawczym i tradycji, z najkardynalniejszemi zasadami naszych tradycyj i ideałów politycznych rozbrat wziąść przyjdzie. Odwracam oczy od tego idjotyzmu.

Wiadomości przez rannych szerzone zgadzają się wszystkie w tem, iż niezmierny niedostatek towarzyszył im przez ciąg całej wyprawy. Znajdują się pomiędzy nimi oficerowie, awansowani na ten stopień z kapralstwa od razu, lecz o gały oficerskiej z podania dotąd mają wyobrażenie. W ogóle bohaterowie caracy żyli swoim przemysłem t. j. rabowali. W armii czynnej wielki ma być brak oficerów, albowiem inteligentna klasa wojakowych porzucała carską trzodę uchodząc do Turcji, lub dobrowolnie dała się brać w niewolę, (co na jedno wychodzi) — a znaczna liczba oficerów także poległa.

Żołnierze pomiędzy rannymi będący z gubernii ołonieckiej, z miast Wytegra, Kargopola, Petrozawodzka etc. opowiadają, iż jeszcze przed powołaniem ich do wojska, mnóstwo do wymienionych miejscowości ponasyłano Czerkiesów z Dagestanu na osiedlenie, którzy się zbuntowali przeciw carowi. Wełyki kniaź Michał Mikołajewicz z nieubłaganą srogością przeprowadzał wyludnienie, aby Kaukaz następnie ucarosławić.

Szczególniej uderzającym jest fakt, że z rodaków naszych nikogo nie przysyłają na kurację do Polski, a natomiast nasyłają nam ze wszystkich pustyń carstwa mużyków, którzy na cywilizowanego człowieka patrzą z trwogą większą, aniżeli na Turków może. Moskwa tem postępowaniem chce się ustrzedz przed ciekawością europejską — albo po zwierzęcemu pastwi się nad Polakami. Znajdują się pomiędzy przywiezionymi egzemplarze, które zaledwie odpowiedzą, jak się nazywają. Spytać się zaś takiego Prokla Fiokiwicza: „iz kotoroj wy gubernii?" to odpowiada: „ne znaju" i na wszelkie pytania zawsze tę samą ma odpowiedź. Naczalstwo widocznie kazało milczeć.

Rumunia i jej mieszkańcy.

Pogląd na charakter ogólny, zwyczaje, obyczaje i t. p.

przez

Osorję.

(Ciąg dalszy.)

Po większej części małżeństwo kojarzy się zbyt pospiesznie; często między poznaniem a ślubem zaledwie kilka tygodni upływa. Młoda para zna się tedy zaledwie powierzchownie, o zbadaniu wzajemnem charakterów i usposobień nie może być mowy. Cóż dziwnego, że w pożyciu spotykają małżonków niespodzianki, zrażające ich nawzajem i nasuwające zaraz myśl rozwodu; bo po cóż mają sobie zatruwać życie, gdy je mogą tak łatwo odmienić! Często też, kobiety szczególniej, przystępują do ślubu już z tą myślą rozłączenia się niebawem, wychodząc za mąż jedynie dla zyskania tytułu mężatki, nadającego upragnioną wolność; panny bowiem nie mają jej wcale; opinia publiczna, tak pobłażliwa i wyrozumiała dla dam w ogóle, dla [illegible]nien jest stosunkowo bardzo surową; każda [illegible]winna nawet może w gruncie kokieterja czy [eman]cypacja jest źle widzianą, podlega surowej [kon]troli, a pannie raz obmówionej z trudnością [wy]chodzi jaką taką nawet zrobić partję. Spie[szą] się też wydawać córki bardzo młodo, nieraz [w] 16. i 15. roku życia, obszedłszy wymagania [pr]awne pod tym względem, gdy matkom zbyt [ci]ęży obowiązek opieki, a córkom rola niewiniąt[e]k, tak sprzeczna z tem wszystkiem czego od [ko]lebki napatrzyć się i nasłuchać zwykły. Nikt [bo]wiem nie zadaje sobie starania, ukrywać co [c]lwiek przed dziećmi; a jeśli zawcześnie [um]ieją widzieć i słyszeć, tem gorzej dla nich.

Zgroza przejmuje nieraz, słysząc dzieciaki [p]rawiające naiwnie w prostocie ducha o kwe[sti]ch, które u nas wywołałyby rumieniec na [twarzy] doświadczonej mężatki.

— Ja nigdy nie pójdę za mąż — mówi np. [dz]iesięcioletnia dziewczynka do starszego o rok bra[ta], — mężczyzni wszyscy są to niecponie, [marnu]ją pieniądze na karty i kochanki a żonom [żałują] na toaletę i tyranizują je.

— Milcz! — odpowiada zaperzony chło[piec] — nie wiesz co pleciesz; to kobiety są nikczemnice, marnują pieniądze na stroje, a mężów oszukują.

— Czyż ja nie wiem, — mówi dalej siostra — co ojciec wyprawia! Coraz nowe ma metresy, zgrywa się w karty aż strach.

— A matka, przerywa brat, ilu miała amantów. Dla czegóż ją ojciec porzucił?

— To ona go porzuciła, i miała rację — odpowiada dalej czupurna dziewczynka.

I na ten temat coraz żywsza wszczyna się dysputa, kończąca się czasem płaczem, gdy następują wzajem obelgi słowne lub i czynne. Tymczasem audytorjum osób starszych z drugiego pokoju przysłuchuje się najspokojniej tej skandalicznej dyspucie malców i śmieje się do łez z ich dowcipu.

— Ta mała wiele rokuje — odzywa się przyjaciel pani.

— A to mały impertynent, mówi matka na syna — ale będzie miał silny charakter.

I idzie ucałować i uspokoić małą, a chłopca odsyła do ojca z upomnieniem, aby się z siostrą nie sprzeczał, gdy przychodzi do niej z wizytą i na tem koniec.

Powyższa rozmowa jest najzupełniej autentyczną, i nie wyjątkową, gdyż tysiące podobnych przytoczyć by można. Cóż więcej dodać do tego? Dzieci wśród takich przykładów dorastające, zupełnie pozbawione wszelkiej nauki moralnej, wszelkich pojęć szlachetnych, są istotnie w swoim rodzaju wiele rokującemi i nadzieję tę ziszczają. Wielka wrodzona inteligencja, jaką w ogóle są obdarzone, obraca się im tylko na niekorzyść, gdyż każde złe prędko zrozumieć potrafią i przejąć, obrachowawszy pozorne jego korzyści przy braku gruntownych zasad, któreby w nich wstręt do złego wzbudziły, wykazując ostateczne smutne następstwa. Późniejsze nauki za granicą, jeśli służą do wzbogacenia umysłów różnorodnemi nabytkami wiedzy, nie są zdolne wynagrodzić braku domowego, moralnego wychowania, ni natchnąć poczuciem i zamiłowaniem rzetelnych obowiązków człowieka, których godne spełnianie powinno być zadaniem życia. Wreszcie i wiedza owa, pochwytana naprędce, po większej części tylko zbyt płytko, powierzchownie, jeśli rozjaśnia umysły, to nie wnika jednak należycie w ducha, nie zdoła go też urobić jak należy, podnieść, uszlachetnić, pozostaje więc bezowocną, próżną, często tylko szkodliwą dla adeptów, a bez należytej dla społeczeństwa korzyści. (C. d. n.)

Przegląd teatralny.

(„Godzien litości", komedja w 3 aktach, „Teraz", szkic dramatyczny w 1 akcie i „Jestem Zabójcą", komedja w 1 akcie Aleksandra hr. Fredry.)

Przedstawienie środowe, złożone ze szkicu dramatycznego w 1 akcie i jednoaktowej komedji zakończyło drugą tegoroczną serję pośmiertnych utworów Fredry. Nie chcemy czynić wyrzutów komisji, która przeglądała pozostałe po Fredrze manuskrypta i w taki a nie inny je ułożyła porządek, ale godzi się powiedzieć, że przeznaczenie 5 komedji do przedstawienia na rok niemiłosiernym jest balastem dla repertoaru scenicznego. I u nas dało się to uczuć, chociaż dyrekcja utwory Fredry przedzieliła i „Poskromieniem złośnicy" Shakspeara i „Kobietami z kamienia" Barrièr'a, ale niepojmujemy jak repertoar i teatr wyglądał w Krakowie, gdzie wszystkie 5 komedji przedstawiono prawie jedną po drugiej z nadzwyczajnym pośpiechem. Najznakomitsze dzieła jednego i tego samego pióra często przedstawiane, uczynią każdy repertoar monotonnym, a cóż dopiero jeżeli... Cokolwiek bowiem o pośmiertnych utworach Fredry zechcą powiedzieć inni, przyznać muszą wszyscy, iż serja tegoroczna o wiele jest słabsza od pierwszej, a co więcej sama w sobie już monotonna.

Wypowiadamy to otwarcie i szczerze w tej nadziei, że przestroga przed zbytnim pośpiechem w tym względzie na rok przyszły jeszcze się przyda i aby nas nikt nie pojął fałszywie dodajemy wyraźnie, że występujemy tu tylko w obronie repertoaru przeciwko formie, a nie przeciwko istocie rzeczy. Owszem, oświadczyliśmy nieraz wszakże, iż najchętniej głosujemy za przedstawieniem całej spuścizny Fredry, a zdaje nam się, że powinni by nas poprzeć w tym względzie ci wszyscy, którzy z takim zapałem przyjęli „Poskromienie złośnicy", a na Fredrowskie komedje przecież ciągle patrzą z ukosa. Komedje Shakspeara tymczasem może się bardziej przeżyły niż wszystkie inne, a z pewnością więcej niż Fredry. Tamte są już tylko cennym pomnikiem do historji obyczajów w Anglii, gdy te są dotąd i pozostaną długo jeszcze szkołą estetyczną.

Na dowód tego przypatrzmy się tylko temu „szkicowi dramatycznemu" p. t. „Teraz". Jest to drobny obrazek, szkic prawdziwy, w którym niema ani sytuacyj obmyślanych, ani intrygi, prawie nie powiemy zawiązania, a przecież te charaktery, które się tu ledwo zarysowują, możnaby z powodzeniem wyzyskać w kilkuaktowej komedji. Szkic ten, o ile można sądzić z licznych szczegółów, winien być dla nas tem milszą spuścizną, że pisał go wielki mistrz nasz w sędziwym już wieku, że z charakterów i z tytułu poniekąd wnosząc, przedstawia on współczesne nasze społeczeństwo, i w tem też głównie upatrujemy jego wysoką wartość. Wszak i dziś piszą komedje, ale czy dzisiejsi autorowie umieją uchwycić wady naszego społeczeństwa tak, jak to umiał w swoim czasie Moliere, lub Fredro. W obrazku „Teraz" wszystkie postacie są szkicowane, ale każda z nich jest bogatym materjałem do opracowania. Zacząwszy od Agaty, która jest żywem uosobieniem księgi rachunkowej, w której sercu prócz dwóch rubryk debet i habet nic więcej nie zapisało wychowanie, i od lekkomyślnej Joanny, która wesołe, hulaszcze użycie życia mieni szczęściem, aż do bankiera Winera, który się chwali, że przez pięć lat swego finansowego żywota nikogo nie obdarł, i Wirskiego, hulaki, niemyślącego o jutrze, wszystko to typy prawdziwe, na wskroś nasze i na wskroś dzisiejsze. Szkoda, że tylko podmalowane! Szkoda, że wciśnięte w szczupłe granice jednego aktu, nie mają sposobności się rozwinąć, szkoda nareszcie, że wszystkie stoją na drugim planie; stanowią poniekąd tylko chór wobec głównej, jak się zdaje, postaci, Chwiejskiego, który ma być przedstawicielem tego ciągłego braku decyzji i odwagi, a jest poniekąd typem pewnej części naszego społeczeństwa.

Nie zapominajmy o baronowej i Podziemskim. I to również typy wybornie przedstawione, a jeżeli pierwsza zdaje się być jeszcze zabytkiem dawnych czasów, w których słabość nerwów, migrena, afektowanie w głosie i przesada w ruchach było modą, Podziemski jest zupełnie świeżym wytworem czasów obecnych. *A propos* czasów obecnych, nie możemy pominąć, że to nasze „Teraz" przedstawione jest w zbyt czarnych kolorach, ale naturalny to już pessymizm sędziwego wieku autora.

Przeciwieństwem po części szkicu, o którym mówiliśmy wyżej jest komedja jednoaktowa równocześnie przedstawiona „Jestem zabójcą." Jeżeli się nie mylimy, ma to być przeróbka z jakiejś powiastki angielskiej, czemu łatwo nawet uwierzyć poznawszy obcy i niejako ogólny, więcej kosmopolityczny charakter komedji, przypominającej sztucznie przygotowaną, że użyjemy tego słowa, podmówioną intrygą dawniejszego kroju komedje. Utwór ten możnaby wziąć tak dobrze za dzieło Goldoniego jak Marivaux, lub Müllnera. Niema on żadnej cechy wyjątkowej chyba tę, że okrasza go nadzwyczajny humor Fredry i ożywia właściwa jemu tylko znajomość warunków scenicznych. Jestto komedja sytuacji, a chociaż tu i ówdzie znać także pędzel Fredry portrecisty, który nie może się wstrzymać od charakteryzowania postaci, przecież każda z osób zachowuje cechę mniej więcej ogólną i niewystępuje jako typ odrębny. Komedja ta pomimo niektórych usterek w ciągłości djalogu, policzyć się może do rzędu bardziej wykończonych utworów Fredry. Stanowi ona pewną całość w sobie, a żywością sytuacji i dosadnością dowcipu może rozerwać największego melancholika.

Aby zakończyć nasze sprawozdania z tegorocznej serji pośmiertnych utworów Fredry, należałoby jeszcze kilka słów powiedzieć o komedji 3-aktowej „Godzien litości", przedstawionej po raz pierwszy na scenie naszej dnia 5. grudnia. Komedję tę niezasłużone spotkały, naszem zdaniem, gromy. Owszem, pod pewnym względem mogłaby ona w tej serji nazwać się jedną z lepszych. I tu wprawdzie tak jak wszędzie prawie u Fredry czuć się daje brak intrygi, (co jest pewną właściwością tej szkoły) ale i tu także jest kilka typów godnych najznakomitszego pióra, jak np. spokojny, zgryźliwy, nieco Rejenta z „Zemsty" przypominający Warski, lub lekkomyślny, wiecznie narzekający Elwin. I tu wprawdzie brak wykończenia i ciągłości akcji nie mało osłabia ogólne wrażenie, ale tak tu jak i wszędzie obok wad w architektonice można podziwiać zalety prawdziwie znakomitego pióra, które, przyznać trzeba, nie mało podnosi wyborna gra artystów. Już to komedje Fredry rzadko gdzie może znajdą tak odpowiednich przedstawicieli jak u nas. Trudno by nam było szczegółowo oceniać grę wszystkich, ale nie możemy się powstrzymać aby nie wypowiedzieć słów uznania pani Nowakowskiej i p. Ładnowskiemu za Łacką i Dormunda („Godzien litości") p. Zamojskiemu za Kokoszkiewicza („Jestem zabójcą"), a p. Dobrzańskiemu za Chwiejskiego.

Przedstawienie środowe zakończyła wiecznie świeża i miła komedja Blizińskiego „Marcowy Kawaler", w której pani Zimajer, jak zwykle za swoją grę, tak dobrze jednoczącą w sobie gburowatość wiejskiej kobiety z wdziękiem niewieścim i naiwność z dowcipem, huczne zbierała oklaski.

Bolesław Spausta.

Uzupełniając poprzednią wzmiankę o komunistach (w liście z d. 13. grudnia) a raczej o komuniźmie w praktyce zastosowanym przez czynowników sądowych, niechciałbym się zaplątać w sieci znanych wam od dawna faktów, ale zaznaczyć postęp na tem polu moskiewskiego doskonalenia się.

Po reorganizacji sądownictwa tj. po obsadzeniu posad sędziowskich Moskalami, kradzieże faktycznie przeszły pod opiekę sędziów. Dawniejsi ajenci (łapacze przy sądach) postrach złodziei, ich wspólnikami obecnie zostali. Rozumie się — że i w tym zawodzie zmieniono personal służby, dając posady dobrze zasłużonym u rządu.. dla wprowadzenia ładu moskiewskiego i pożądanej przez sędziów harmonii. To też komuniści domorośli pozwalają sobie

Zdarzyło się, że pewnemu obywatelowi z lubelskiego, który do Warszawy pojechał, fotografowany rzezimieszek ściągnął zegarek z kieszeni. Obywatel spostrzegł się i przytrzymał amatora, w którego ręku już był zegarek. Łapacz także się znalazł w tej chwili — jak się pokazało dla obronienia kradzieżnika. Nadeszły policjant zaprowadził bowiem sprzeczających się pomiędzy sobą do komisarza cyrkułowego, ten sprawę odesłał do sądu. Sędzia policjanta i ajenta zapytał, kto zegarek miał w ręku, ci przyznali, że rzezimieszek. Ostatni twierdził, że go niósł od zegarmistrza z reperacji i wymienił nazwisko. (Był to znany odbiorca i przechowywacz kradzionych rzeczy). Obywatel legitymuje się paszportem i podaje, w którym sklepie zegarek kupił. Posłano ajenta po wskazanego popierw przechowywacza, i ten zeznał, iż rzeczywiście u niego odebrano dzisiaj zegarek przed nim leżący. Według kodeksu moskiewskiego — zegarek przyznano złodziejowi, wmawiając w poszkodowanego, iż mu ktoś inny mógł ukraść jego zegarek. Który jednak z owych czterech komunistów następnie sobie przywłaszczył prawdziwy *corpus delicti*, czy sędzia, czy łapacz, — rzezimieszek lub pomocnik — trudno odgadnąć.

Dla oszukania świata Moskale także głoszą w nowej ustawie postępowania kryminalnego pod art. 410 i 450, że protokoły wolno w języku polskim prowadzić. *Gazeta sądowa* podnosiła w roku ubiegłym tę kwestję, Moskale pozwalali na omówienie podobne ustawy, bo rozgłos był im potrzebny. Strony stawiające przed sądem, na mocy owych artykułów, żadnego sobie prawa rościć nie mogą. Tak w tem jak i w każdem innem korzystnem o sobie ogłoszeniu Moskwa za granicą wyprawia wierutne kłamstwa.

Przestrzedz winienem ziomków w Galicji także przed nowego rodzaju podstępem, którego się dopuszczają sługi carscy z pomocą sędziów nowokreowanych.

Obecnie jest w Polsce kongresowej przeszło 5000 wsi zagrabionych przez Moskwę bądź to instytucjom, bądź też od osób prywatnych. Z tej grabieży prawie połowę majątków obrócono na donacje dla carskich satrapów. Tym jednak ta darowizna nie wystarcza na [illegible] życie, więc pomagają [illegible] w sposób [illegible] dosyć powszechny. — Ajenci rozpuszczeni za granicę, obiecaniami tanie nabytki gruntów, zwabiają im chłopów galicyjskich. Plenipotenci sprzedają też przybywającym pola — kontraktów pisanych w języku moskiewskim kupujący nie rozumieją — w rzeczywistości jednak wchodzą w posiadanie „kupna... do czasu, póki właściwy posiadacz nie powróci. — Ten przedewszystkiem mnóstwo nadużyć popełnionych przez rządcę konstatuje — wypędza go niby, lub nawet przez żandarmów każe aresztować, a następnie wypędza i chłopów. Oszustwa te rozwijają się i mnożą na pociechę nowych sędziów — a należy je zaliczyć pewnie do dobrodziejstw, zlewanych łaską carską na ludzkość.

Z gazet wiadomo wam zapewnie o zgonie weterana sprawy narodowej, czcigodnego prezesa lubelskiej dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego Aleksandra Bielińskiego. Do smutnej tej wiadomości dodać muszę, że tam, gdzie idzie o zyski, tam moskiewskie towarzystwa i pod sybiraka niebezpiecznego (jakim był śp. Bieliński) udają się protekcję. Członkowie komitetu opieki nad rannymi, w r. 1876 taką nagle poczuli cześć dla exkatorżnika, że gośmimo woli jego obrali towarzyszem prezydującej. Przebiegłość moskiewska chciała zasłonić nierenomowaną swą firmę i zaufanie sobie zyskać u obywateli.

Konstantynopol 30. grudnia.

Fakt od dawna wyczekiwany i już przez wszystkie świata całego giełdy, naszej Galackiej nie wyłączając, jako prędkiego wojny ukończenia zapowiedź z góry eskomptowany, zawiódł najdroższe nadzieje miłośników pokoju. Dziś już jest rzeczą widoczną, że na wschodnim teatrze odgrywany krwawy dramat upadkiem Plewny się nie zakończy wcale, a jakkolwiek armia moskiewska wywrócić nareszcie zdołała zaporę co ją tak długo zatrzymywała, by wysoką Portę zmusić do poddania się ciężkim warunkom, jakie nieubłagany zwycięzca Turcji narzucić pragnie, ciosy jeszcze bardziej stanowcze zadać jej potrzeba, które i nieprzyjaciela w najszczęśliwszym dlań razie drogo jeszcze kosztować będą.

Gdyby Moskwa innego celu dopiąć obecnie nie usiłowała jak tylko poprzednio głoszony humanitarny czysto, chcąc naprawy losu Sławian panowaniu tureckiemu podległych, wojna by dzisiaj łatwo zakończeną być mogła; obie bowiem wojujące strony dość już są znużone, obie również uważać mogą wojskowy swój honor za dostatecznie zadowolniony; lecz dziś Bułgarzy zeszli już z pierwszego planu preokupacji swych samozwańczych pretektorów, — dziś autonomia sławiańskich ludów bałkańskiego półwyspu, o którą tak się na stambulskiej konferencji dopominano, wcale rozbudzonym zaborczym apetytom carskiego rządu i moskiewskiego narodu nie wystarcza, — teraz, mimo dawniej zaręczanej bezinteresowności, Moskwa nie tylko chciwą ręką sięga po Kars, lecz chce jeszcze niezdobyte przez się Erzerum i Trebizondę zagarnąć i wolny dla się przejazd cieśnin zapewnić, żąda dla swych sprzymierzeńców Rumunów i Serbów, w nagrodę ich wiarołomstwa, zupełnej niepodległości, dla Czarnogóry rozszerzenia granic się dopomina, cudzym wreszcie kosztem chcąc kupić Austrji dla swej polityki powolność, Bośnię i Hercegowinę jej obiecuje.

Na takie warunki Turcja ani dzisiaj przystanie, ani dzisiaj przystać może; wojny więc zmienne koleje dalej rozwijać się będą i niejedną jeszcze niespodziankę zdumionej przygotować mogą Europie.

Z placu boju tymczasem dochodzące nas nowiny o żadnych ważniejszych nie wspominają wypadkach, notując tylko drobne utarczki Turków z Serbami w bliskości Niszu staczane. Podczas gdy ci nowi sprzymierzeńcy wątpliwego waloru swojego dowody złożyć dotąd bezskutecznie się starają, sił moskiewskich działanie zdaje się być czasowo zatrzymane; przyczynę tej przerwy upatrują niektórzy w klimaterycznej konieczności zawieszenia operacyj wojennych przez czas zimy a może nawet cofnięcia największej części najezdniczej armii za Dunaj.

O ile w tej kwestji sądzić mi wolno i można, pomimo braku dostatecznych danych, sądzę, że sztab moskiewski wszystkich usiłowań dołoży, by nietylko drogo okupionemi zwycięstwami zdobyte pozycje zachować, lecz jeszcze by wojnę dalej z całą energią prowadzić, mimo rzeczywistych trudności jakie obecna pora roku stworzyć musi, przedłużanie bowiem wojny, wyprowadzić może nareszcie Europę z dotychczasowej apatji, warunku nieodzownie potrzebnego do przeprowadzenia w czyn politycznych Moskwy projektów.

W tem położeniu dalej idąc drogą przypuszczeń, przyszłe Moskwy wojenne działania w następujący przedstawiają mi się sposób:

Podstawą i że się tak wyrażę głównym środkiem ciężkości tureckiej obrony jest dzisiaj Adrjanopol, tam więc logicznie skierowane być muszą główne wysiłki nieprzyjaciela; siły od wzięcia Plewny rozporządzalne, prawdopodobnie rozdzielone też będą na dwie części, z której pierwsza pójdzie wzmocnić korpus jenerała Hurki operujący u południowo-zachodniego Bałkanu, a Sofię za objektyw mający (już ją zajęli Moskale. P r.), druga zaś połączy się zapewne z wojskiem przejścia Szybki trzymającem i wraz z niem usiłować będzie przedrzeć się do Turcji drogą na Kazanlik. Taki się nam wydaje być konieczuie z samej rzeczy natury, plan przyszłych operacyj Moskali, a jeżeli jest on dzisiaj po Plewny upadku do przedsięwzięcia możliwy, a nawet jak powiadamy konieczny, przeprowadzenie go szczęśliwe, niejedną trudną do przezwyciężenia spotka przeszkodę W pochodzie swym naprzód, moskiewskie wojska na pierwszym zaraz kroku spotkają niedostępne prawie góry, przez które przedostawać się trzeba im będzie po drogach złych zawsze, a dziś gorszych jeszcze i bardziej niż zwykle śniegiem i deszczem popsutych; następnie, gdy tu naturalne zwyciężą przeszkody, znajdą przed sobą drugą edycję Plewny w nowo wzniesionych fortyfikacjach Adrjanopola.

Dawno już powiedziano, że za szańcami broniący się żołnierz turecki jest prawie niezwyciężony, a świeży Osmana heroiczny przykład zdanie to potwierdził; — zamknięty w Adrjanopolu Sulejman basza z pewnością przykładu tego nie zapomni, lecz przeciwnie naśladować go będzie. Do tych [illegible] we wszech miar szczęśliwy, bo Reuf basza do znanej swej energii, łączy jeszcze jedną tak w Turcji do spotkania trudną zaletę, rzeczywiste wojskowe wykształcenie, pilnemi w Europie studjami zdobyte.

Z przyjemnością wspominamy tutaj, że jednym z pierwszych czynów nowego seraskiera było zajęcie się formowanym tutaj polskim legionem, do którego wcielić obiecuje wziętych w niewolę Polaków, których dotychczas wraz z Moskalami w skutarskich koszarach Selimie trzymano.

Pod tą samą rubryką miejscowej kroniki wspomniećby mi trzeba było o ciekawej różnicy zachowania się względem projektu chrześciańskiego wojska, między greckimi i ormiańskimi poddanymi Porty. Patrjarchat grecki swych wiernych do posłuszeństwa sułtańskiemu wezwaniu zachęca, podczas gdy przeciwnie ormiański ośmielił się projekt rządowy za zupełnie niestosowny oficjalnie ocenić. Przyczyny tej różnicy są rozliczne i dzisiaj rozbierać je byłoby za długo, tem bardziej, że materji tej dotknąwszy, chciałbym i o samym projekcie rządowym chrześciańskiego wojska kilka słów powiedzieć, będzie to przedmiotem następnego mojego listu jeżeli bieżące wypadki kwestją tą zająć mi się pozwolą.

Syzyfowe prace w Austrji.

Kölnische Ztg. umieszcza szereg artykułów pod napisem „Zagranica w r. 1877.“ Ostatni z nich poświęcony jest Austro-Węgrom, i cechuje nader trafnie całe przesilenie, w jakiem znajduje się obecnie monarchia Habsburgów. Przesilenie to z końcem roku zeszłego stało się poprostu *„acut“*. Jak wiadomo pierwsze preliminarja ugodowe pomiędzy Węgrami a Przedlitawią zawarto w maju r. 1876. Ministrowie wozili je po kilka razy z Wiednia do Pesztu i na powrót. W głębokiej trzymane tajemnicy punktacje te, gdy się dostały wreszcie do wiadomości kół poselskich, uznano ogromną większością głosów niemieckich za zupełnie niemożebne do przyjęcia, tak, że ministerstwo Auersperga ujrzało się zmuszonem świeże nawiązać rokowania z kolegami w Peszcie na odmiennych podstawach. Cały styczeń r. 1877 zajęty był konferencjami to w Wiedniu to w Peszcie, a bez namacalnego rezultatu. Parlamentarna większość na Węgrzech wyraziła wśród tego bez ogródek, że stypulacje majowe uważa za maksimum koncesji dla Przedlitawii. Tisza i Szell w skutek tego stali się nader upartymi, i wprawili gabinet Auersperga w położenie trudne. Z jednej strony zobowiązania w obec Węgrów, z drugiej strony opozycja przeciwko tym zobowiązaniom, objawiająca się w łonie tej samej większości, na której ministerstwo przedlitawskie się opierało. Nie pozostało ks. Auerspergowi i towarzyszom nic innego, jak podać się do dymisji. Onego czasu wiele było sporu o to, czy ministerstwo przedlitawskie uczyniło rzeczywiście ten krok stanowczy czy nie. Dziś można być pewnym, że gabinet prosił cesarza o dymisję, ale cesarz odmówił jej przyjęcia i polecił ministrom prowadzić dalej interesa.

Wtedy przyszła kolej na reprezentantów interesu węgierskiego. Tisza podał się do dymisji, albowiem wspólna Rada ministrów, odbyta w Peszcie d. 2. lutego, pozostała bez rezultatu Rozpoczęto rokowania z koryfeuszami konserwatystów: baronem Sennyey i Jerzym Mailathem. Sennyey oświadczył cesarzowi zaraz na pierwszej konferencji, że wśród danych okoliczności na Węgrzech żadne inne ministerstwo nie jest możebne, jak tylko Kolomana Tiszy. To samo potwierdzili inni mężowie, zawezwani do tronu: Gorove, Ghyczy, Szlavy i Bitto. Stronnictwo liberalne we Węgrzech, stanowiące większość parlamentarną, z uniesieniem powitało Tiszę, gdy tenże zawiadomił go o wniesionej dymisji. Tisza pozostał u steru, i obustronne gabinety musiały na „wyraźne życzenie cesarza“ szukać nowych podstaw do ugody. Podjęto na nowo rokowania w sprawie bankowej, które poprzednio stały się przyczyną waśni. Obie legislatywy na poufnych zgromadzeniach wyświecały wszechstronnie swoje stanowiska w obecności ministrów. Dnia 26. lutego pod przewodnictwem cesarza przyjęto ostatecznie nowe stypulacje bankowe, i na drugi dzień Tisza otrzymał ponowną nominację. Naraz zie zdawało się, że pokój zawarty. W marcu skończyła się druga sesja sejmu węgierskiego, a trzecią odroczono wkrótce wraz z Radą państwa. Dnia 23. kwietnia w Peszcie i w Wiedniu przedłożyły ministerstwa Izbom projekta ugodowe, a chociaż oba parlamenta zabrały się do pracy, to jednak dotąd zaledwo mały ułamek takowej został załatwiony. Jednocześnie wybuchła wojna moskiewsko-turecka, i zepchnęła wszystko na drugi plan. Ugodę odroczono do jesieni.

W Wiedniu dopiero pod koniec listopada wzięto się do rozpraw *in pleno*. Statut bankowy przeszedł przez Izbę tylko po stanowczem wystąpieniu Herbsta za projektem rządowym i jedynie przy poparciu ze strony reprezentantów polskich. Sprawę długu 80-milionowego odesłano na nowo do komisji, a teraz całemu dziełu ugodowemu grozi rozbicie na kwestji cłowej. Przedlitawia bowiem sprzeciwia się wysokim cłom finansowym, a Węgrzy z drugiej strony nie chcą przyjąć zaproponowanych wysokich ceł industryjnych. Aby tedy ujść chaosu dalszego, musiano zaprowadzić paromiesięczne prowizorjum. Trudności w kwestji cłowej i handlowej są tem donośniejsze, ile że zostają w związku z zagranicznemi stosunkami Austrji, i zamącają takowe.

Tak więc nie masz nawet możności, z pewnem prawdopodobieństwem oznaczyć terminu, kiedy ugoda austro-węgierska przyjdzie do skutku.

Reszta prac parlamentarnych w Austro-Węgrzech odznacza się również małą plennością. Uchwalona w Izbie poselskiej nowela do ustawy małżeńskiej upadła w Izbie panów, — prawodawstwo wyznaniowe popadło w całkowity zastój; zaprojektowana reforma procedury cywilnej i nowy kodeks karny nie wyszły jeszcze z przedwstępnych obrad komisyjnych. Tylko w jednej dziedzinie podatkowej zrobiono na serjo przygotowania do radykalnej reformy, ale rozprawe nad wniesionemi we wrześniu projektami [illegible]

Przypatrzywszy się tym sposobem bilansowi całego wewnętrznego życia państwowego w Austro-Węgrzech — powiada *Köln. Ztg.* — widzimy, że żywot ten jest [illegible] tylko ogólnem prowizorjum, tymczasowością we wszystkich kierunkach. [illegible] w kierownictwie spraw zagranicznych. Polityka bez programu i samodzielność, ulegająca co chwila naciskom z zagranicy, oprócz wielkich kosztów i ciężarów, pociąga za sobą demoralizację polityczną, i ten straszny stopień obojętności publicznej, która zwykle poprzedza — katastrofę.

Wiktor Emanuel.

Wszystkie dzienniki zapełnione są nekrologami Wiktora Emanuela i dziwna rzecz, wszystkie prawie zgadzają się w jednej myśli, iż umarł uczciwy w każdym względzie mąż. A nawet najprzeciwniejsze mu za życia tłumaczą jego walkę z papiestwem, zabór Rzymu okolicznością, że w głębi serca gorliwego katolika popychały rewolucja i fanatyzm narodowy do aktów, którym w duszy był przeciwnym.

Na pobojowisku pod Nowarrą, po abdykacji Karola Albrechta został królem. Armia sabaudzka była rozbita, finanse państwa zrujnowane dwoma nieszczęśliwemi wojnami, wielkie nadzieje sabaudzkiego domu jak i włoskiego narodu złamane. Umarł jako król Zjednoczonych Włoch, państwa pierwszorzędnego, o którego przyjaźń i przymierze ubiegają się inne pierwszorzędne mocarstwa.

Nie był ani wielkim wodzem, ani znakomitym mężem stanu, jednak osięgnął to, o czem wstępując na tron i marzyć nie mógł.

A osięgnął to stawszy się sługą wielkiej idei narodowej, którą przez lat kilkadziesiąt rozwijali w spiskach i sprzysiężeniach i przez liczne powstania nieszczęśliwe, pełni poświęcenia patrjoci włoscy z Mazzinim na czele. Oto jawna tajemnica powodzeń Wiktora Emanuela.

Jako wierny sługa wielkiej idei narodowej, zjednoczenia wszystkich szczepów włoskich w jeden naród potężny, nie mógł być przeciwnikiem żadnego stronnictwa w narodzie, które tę ideę narodową podejmowało. I dla tego około myśli zjednoczenia Włoch skupiać się zdołały pod sztandarem jego imienia i skrajni republikanie i konserwatywni monarchiści. Od dzieła zjednoczenia Włoch Wiktor Emanuel nikogo nie odpychał dla jego zasad społecznych lub politycznych. Konserwatywny Cavour i skrajnie radykalny Mazzini, klerykalny prawie Lamarmora i antipapieski republikanin Garibaldi, każdy na swojem stanowisku pracowali nad urzeczywistnieniem jedności Włoch.

Wiktor Emanuel nawet formy przyszłego państwa włoskiego nie narzucał z góry; pozostawiał to wypadkom czy Włochy mają być republiką czy monarchią, więc i republikanie włoscy tak samo uczynili, i gdy stosunki wykazały możność zjednoczenia na razie tylko przez monarchię, zgodzili się i na tę formę.

Prawda, że wypadki i okoliczności dziejowe wielce przyczyniły się do przeprowadzenia idei narodowej. Ale bez wielkiej potęgi tej idei i te stosunki byłyby przeszły niewyzyskane. Właśnie ta potęga idei narodowej, która porwała za sobą Napoleona III. gdy jeszcze był młodzieńcem, skłoniła go potem do dania pomocy Wiktorowi Emanuelowi, i wywalczenia większej części północnych Włoch. Ta sama potęga idei narodowej rzuciła Garibaldego i jego ochotników do Sycylii i Neapolu i zdobyli te kraje prawie bez walki dla jedności Włoch.

Podnoszą teraz, iż szczęśliwym trafem jedną połowę Włoch wywalczyły dla Wiktora Emanuela obce wojska francuskie, drugą połowę w darze mu przyniósł jeden z poddanych, Garibaldi, a resztę, Rzym, łatwo zająć było można, gdy Francja zajęta była wojną z Niemcami. Więc nie własnemu jeniuszowi zawdzięczał Wiktor Emanuel wzrost olbrzymi swego państwa. Tak jednak sądzić nie można zmarłego króla włoskiego! On wcielił się w ducha, w ideę narodową, wcielił się szczerze i tem podniósł naród, w kilkuwiekowem rozbiciu zdemoralizowany, i utorował sobie i jemu drogę do szacunku innych narodów i państw, umożliwił przymierze z jednemi lub też wyjednał neutralne lub nawet przychylne zachowanie się drugich. Zawsze to będzie nauką dla naczelników innych narodów i dla przyszłych pokoleń, że największą siłą, zapewniającą bezpieczeństwo i przyszłość państw jest potężnie rozwinięta idea narodowa, i że przedewszystkiem przewódzcy narodowi o ten rozwój starać się powinni, ażeby z danych pomyślnych okoliczności skorzystać i naród z rozbicia dźwignąć mogli. Gdzie zaś niema potężnie rozwiniętej narodowej idei, tam państwo niema przyszłości.

Wracając do króla Wiktora Emanuela, pod nieść potrzeba jego cnoty publiczne. Nazwał go naród *re galantuomo*, gdyż nigdy podstępnie wobec przyjaciół i nieprzyjaciół jak wobec tak całego narodu własnego, również i wobec stronnictw pojedynczych nie działał, i nigdy danego słowa czy przyrzeczenia nie złamał. Gdy fale republikańskiej agitacji brały górę, zachowywał się prawie obojętnie, a przyjaciołom swoim mawiał, że gdy naród oświadczy się za republiką, to on usunie się do życia prywatnego. I z tego powodu republikanie nie mieli nigdy najmniejszej zawziętości do niego, jak też i on nikogo nie usuwał i nie ścigał dla jego republikańskich przekonań. Nawet w ostatniem jego ministerstwie zasiadają zdeklarowani republikanie.

Gdy w dniach ostatnich przed jego śmiercią odwiedził go Gambetta, i złożył mu cześć jako królowi, który zawsze w wyborze rządu szedł za większością parlamentu, to mu Wiktor Emanuel odpowiedział, iż gdyby Gambetta był Włochem i we Włoszech posiadał takie ogólne zaufanie większości narodu, jakie posiada we Francji, to pomimo jego republikańskich przekonań, natychmiast powołałby go na ministra prezydenta.

Re galantuomo i w stosunkach z innemi dworami umiał zawsze być szczerym, otwartym, dotrzymującym przyjętych zobowiązań i uznającym doświadczone usługi Żadne namowy i świetne obietnice Bismarka nie zdołały go skłonić w r. 1870 do podniesienia oręża przeciw Francji [illegible]

Po zjeździe z cesarzem Austrji w Wenecji i po podaniu mu szczerze ręki, przeciwny był potem wszelkim zaczepkom przeciw Austrji i wszelkim wichrzeniom [illegible]

Ostatnie ministerstwo niczem [illegible] mogło do związania się ściślejszego z Moskwą przeciw Turcji. [illegible] Czy następca jego, Humbert, pójdzie w jego ślady tak w stosunku do Francji i Austrji, jak i co do papieża, dziś jeszcze osądzić trudno.

Przegląd polityczny.

W Łowczy, gdzie teraz przebywa w. książę Mikołaj, naczelny wódz armii moskiewskiej, rozpoczną się w tych dniach rokowania o zawieszenie broni, a zarazem o preliminarja pokojowe, o których wprzódy wcale mowy nie było. Gdy Anglia żądała, aby Moskwa odkryła jej swoje warunki, odpowiedział Gorczaków, że przedewszystkiem musi być zawarte zawieszenie broni, a warunki takowego, jako zależne od względów strategicznych, nie mogą być omawiane w Petersburgu, lecz tylko na teatrze wojny. Gdy obecnie Anglia doradziła Turcji rozpoczęcie bezpośrednich z Moskwą rokowań, Moskwa zmienia front odrazu, i powiada teraz, że w takim tylko razie przystanie na zawieszenie broni, jeżeli Turcja zgodzi się na te preliminarja pokojowe, które w głównej kwaterze moskiewskiej doręczone zostaną wysłannikowi tureckiemu.

Wyrażając wczoraj przekonanie nasze, że Moskwa postawi Turcji jak najcięższe warunki, a nawet dążyć może będzie do tego, żeby wcale do zawieszenia broni nie przyszło, nie wiedzieliśmy jeszcze o tej zmianie frontu, dokonanej w ostatniej chwili przez Moskwę. Dopiero dzisiaj doniosła nam o tem *Agence Russe* w formie nader lisiej. Zaprzecza bowiem temu, czego nikt nie utrzymywał, a natomiast niby mimochodem dodaje, że Porta wie o tem, iż przed zawarciem zawieszenia broni będzie musiała przyjąć preliminarja pokojowe.

Niezaprzeczenie, że Porta mogła o tem wiedzieć, a raczej mogła się tego domyślać, bo jak właśnie donoszą dzisiaj, w Londynie już wpadano na trop tego wybiegu Moskwy i naturalnie odpowiednie instrukcje musiano wysłać do Konstantynopola. Urzędowego jednak doniesienia, że Moskwa zażąda wprzódy przyjęcia preliminarjów pokojowych dotąd nie miała i otrzyma je dopiero wtedy, gdy Mehemet Ali, przeznaczony przez Portę do prowadzenia rokowań, przybędzie do Łowczy.

Jakkolwiek urzędowego potwierdzenia nie mamy dotąd, niemniej przecież półurzędowemu doniesieniu *Agence Russe* wiarę dać możemy i odtąd uważać możemy jako rzecz pewną, że Moskwa wywróci kota ogonem do góry i nic z zawieszenia broni uczyni podstawę do rokowań pokojowych, ale natomiast — z przyjęcia preliminarjów pokojowych uczyni podstawę do zawieszenia broni. Wracamy więc do tego, cośmy mówili wczoraj, a mianowicie że Moskwa nie życzy sobie wcale zawieszenia broni; jej idzie o wyzyskanie Turcji, o wykucie żelaza dopóki gorące, w czem niezaprzeczenie wypadki na teatrze wojny wspierają ją znakomicie. Takie zdobycie Szypki i wzięcie do niewoli 41 bataljonów tureckich, to obfita woda na jej młyn i na młyn stronnictwa pokojowego w Turcji, które prawdopodobnie bardzo wzmaga się w siłę, skoro przeprowadzić zdołało odwołanie Sulejmana baszy, jednego z głównych filarów stronnictwa wojennego.

Że w Londynie wpadano na trop nowego wykrętu Moskwy, mamy powód w tem, iż podobno na ostatniej naradzie gabinetowej (d. 8. b. m.) postanowiono okólnikiem zapytać mocarstwa, jakie gwarancje uważają za potrzebne postawić w celu zabezpieczenia Dardanelów od Moskwy. Dotąd jeszcze okólnika takiego nie wysłała Anglia, a przynajmniej z nikąd nie sygnalizują jego istnienia; niemniej przecież w dyplomatycznych sferach londyńskich głośno mówią o postanowieniu gabinetu angielskiego otworzenia rokowań z mocarstwami na tej podstawie.

Dzienniki angielskie barwy torysowskiej zaczynają jeden za drugim podnosić głos za rozwiązaniem teraźniejszego parlamentu i rozpisaniem nowych wyborów. Pierwszy z tą myślą wystąpił *Daily Telegraph*, dzisiaj popiera go *Observer*, zaznaczając w następujący sposób swe twierdzenie: „Jeżeli już mamy — pisze on — wdać się w politykę, która nas w wojnę [illegible], to nietylko nieskończenie jest ważnem, aby polityka ta otrzymała aprobatę od narodu, ale nadto, aby Europa wiedziała, że naród politykę tę popiera. Owóż uchwała dzisiejszego parlamentu, wybranego w zupełnie innych okolicznościach, nie może być uważaną jako wyraz opinji narodu w sprawie zawikłań wschodnich.“ Ponieważ za rozwiązaniem parlamentu przemawiają tylko organa sprzyjające gabinetowi, [illegible] whigów, a że znowu są przekonane, że kraj [illegible] polityki lorda Beaconsfielda. [illegible] wobec ewentualności rozwiązania parlamentu [illegible] że Moskwa [illegible] pokój gorące i pragnie wyprzedzenia [illegible] Turcji nim Anglia z interwencją wystąpić zdoła.

Z teatru wojny.

Z Bułgarji coraz smutniejsze dla Turcji nadchodzą wiadomości. Zaledwie wczoraj obiegła po świecie wieść o sforsowaniu przez Skobelewa Trojańskiego przesmyku, a dzisiaj już [illegible] upadek Szipki. [illegible] Moskale już silną nogą stąpią w Rumelii, i [illegible] cztery wąwozy (Babakonacki, Slaticki, Trojański i Szipki), mogą bez wielkich trudności sprowadzać [illegible] ważniejszym jest wąwóz Szipki [illegible] główny grzbiet Bałkanów. Z szczegółowych opisów, które podawaliśmy [illegible] *Gazecie* podczas walk Sulejmana, czytelnicy pewnie wyrobili sobie o tym wąwozie przekonanie, że przedstawia on naturalną i bardzo dogodną drogę z Bułgarji do Rumelii. Tak też jest w istocie, i dlatego to Turcy tak silnie obsadzili ten wąwóz.

Ale pomimo, że Turcy tak silnie go obsadzili i na pozór strzegli jak własnego oka, wpadł on jednak w ręce moskiewskie [illegible]

[illegible]

Dnia 9. stycznia, z rana, Skobelew pokonał [illegible] Bałkanów. [illegible] wojska, [illegible] telegram *Starej Presy* twierdzi, iż Skobelew stoczył walkę. Walka ta jednak nie mogła być ani uciążliwą, ani też długotrwałą, bo już na drugi dzień, 10. stycznia, Skobelew stanął pod wsią Szypką, odległą od Kalofera na 36 kilometrów (blisko 5 mil). W ciągu więc doby zrobił forsowny marsz i stanął na tyłach wojsk tureckich, zajmujących wąwóz. Równocześnie Mirski zajął Kazanlyk, a Radecki natarł od północy. Trudno więc, że Turcy złożyli broń, widząc się ze wszech stron otoczonymi, czy też [illegible] uważali [illegible] czając [illegible] ważył [illegible] nów [illegible] istnie [illegible] niosło [illegible]

Z lwowskiej Rady miejskiej.

Posiedzenie d. 10. b. m. Przewodniczący prezydent dr. Jasiński zawiadamiając Radę, iż ustawa propinacyjna dla m. Lwowa nie uzyskała sankcji cesarskiej, wzywa do wyboru dwóch członków do komisji, administracyjnej mającej zająć się ułożeniem nowego projektu ustawy. Wybrani zostali wice-prezydent Madejski i r. m. Łyszkowski. — Sekcja czwarta przedstawia wniosek naglący o przedłużenie na rok jeden 1878 kontraktu z oprawcą miejskim z podwyższeniem mu wynagrodzenia o 400 złr. oraz o wyjednanie uchylenia przepisu stanowiącego iż psy chwytać wolno jedynie w oznaczonych dniach i godzinach. Wniosek ten przyjęto. Następnie przechodzi Rada do porządku dziennego, który też po raz pierwszy od wielu tygodni, dzięki zgodnemu usposobieniu obecnych radców wyczerpany został całkowicie, a wszystkie objęte nim sprawy uchwalono w myśl wniosków właściwych sekcji. Najważniejszą z wczorajszych uchwał, było zmniejszenie liczby stójek pożarowych z dziesięciu na siedm, połączone ze skoncentrowaniem straży pożarnej w ratuszu. Nie chcemy przesądzać czy sprawa ta, dotycząca bezpieczeństwa całego miasta, nie była zbyt lekko traktowaną, sdaje nam się jednak że obok chwalebnej oszczędności (Rari nantes in gurgite vasto!) motywowanie tego zarządzenia rzadko zdarzającemi się w ostatnich kilku latach pożarami, tylko wielką dozą dobrego humoru usprawiedliwionem być może. Stawianie podo[bnych] horoskopów wśród miasta w trzech czwart[ych] częściach pokrytego gontami, równa się stawia[niu] na loterję liczbową. Prawda, że zdarzają się szc[zę]śliwcy, którzy t r a f i a j ą terno, ale ekonomia [po]lityczna nie wciąga takich wygranych do preli[mi]narza budżetu.

Kronika miejscowa i zamiejscowa

Lwów dnia 11. stycznia.

— P. T. Romanowicz został wczoraj wiecz[orem] wypuszczony na wolność za złożeniem 5000 z[łr.] kaucji. Kaucję złożył p. Fr. Zima, dyrektor k[asy] oszczędności. Dziwi nas wysokość sumy kaucyjn[ej] szczególnie dlatego, że żywo przypominamy sob[ie] iż w r. 1863, uwięzieni również za zbrodnię sta[nu] zostali puszczeni na wolną stopę za kaucją ty[lko] 3000 złr.

— Wczorajsze przedstawienie „Don Carl[osa]“ Verdiego wypadło jeszcze lepiej aniżeli pierw[sze]. W muzyce tej z każdem przedstawieniem co

newą odkrywa się piękność i ani chwili nie wątpimy, że „Don Carlos" będzie nie mniejsze mieć powodzenie jak „Aida". Wczoraj oklaskiwano szczególnie balladę w akcie drugim śpiewaną przez E. bolli, tudzież solową arję p. Saccardiego w odsłonie piątej. Całość na publiczności, a zwłaszcza też na tych, którzy operę tę po raz wtóry wczoraj słyszeli, wielkie zrobiła wrażenie.

Teatr. Panna Marcello pierwsza artystka teatru krakowskiego, grywająca role amantek i bohaterek, przybyła do Lwowa i wystąpi w kilku najlepszych swoich rolach. Pierwszy jej występ w poniedziałek dnia 14 b. m. w „Daniszewach", w roli księżniczki Lidji.

Wczorajsze przedstawienie „Don Carlosa" skończyło się o godz. 10. minut 12.

— Pp. Rodkowey z Wiśnicy nadesłali do administracji *Gazety Narodowej* 5 zł. dla muzeum narodowego w Rapperswyl.

— *Gaz. lwow.* pod tyt. „Wódka i śmierć" wykazuje coraz bardziej wzmagającą się w kraju naszym ilość szynków i stosunkowe do tego powiększenia się śmiertelności. W r. 1874 było 23.269 szynków, t. j. 1 szynk przypada na 233 mieszkańców; podczas gdy w Królestwie 1 szynk przypada dopiero na 342 mieszkańców. W ... powiecie przypada 1 szynk na 120 ludzi, a co dwudziesty człowiek rocznie umiera, w pow. nowotarskim zaś, gdzie dopiero na 547 ludzi jeden szynk przypada, rocznie umiera 49ty człowiek. U nas we Lwowie magistrat miałby baczyć także na zmniejszenie ilości szynków, które są szpelunkami zepsucia, oszustwa i innych zbrodni. Lepiej mniejszy mieć dochód z propinacji jak przyczyniać się do zubożenia i demoralizacji ludności.

— **Wiadomości policyjne.** Ludwik R. kolporter, wydalił się skrycie przed trzema miesiącami ze Lwowa, pozostawiwszy żonę i troje drobnych dzieci bez wszelkich środków utrzymania.

— Tej nocy wykryła policja jaskinię włóczęgów w szynku J. Oreheima pod l. 18 na placu Strzeleckim. W małej izdebce dusiło się 35 podejrzanych włóczęgów, leżących po stołach i na podłodze. Włóczęgów aresztowano, szynkarza zaś pociągnięto do odpowiedzialności za przechowywanie u siebie obcych ludzi.

Toruń 9. stycznia. Wczoraj odbył się w hotelu Victoria, którego lokal z górą zaraz okazał się za szczupłym, i niestosownym z powodu braku światła, pierwszy zjazd giełdowy w Toruniu. Zgromadzenie było bardzo liczne, lokal aż do ścisku zapełniony, całość przecież przedstawiała się, jak to rzecz naturalna, więcej jako ... zgromadzenie ... zapoczątkowania w rzeczy ... uznanej, ... jako zebranie ludzi czysto na interesa chodzących. Wystawiony był przecież wzór w zbożu i nasionach ... odbiorców, obrót przecież nie mógł być znaczny. Była to więcej uroczystość otwarcia, niż rzeczywiście handlowy dzień giełdy. Tak ... jak i osób, którym przypadnie nadzór w zgromadzeniach, da się zupełną rękojmię należytego ładu i porządku, a gdy dogodniejszy obrany będzie lokal i ... o regularnie odbywających się zebraniach ... we wtorki i piątek od 12 do 1, ... kołach kupców i rolników, stanie się ... ogniskiem naszego ruchu handlowego.

— **Warszawa** 9. stycznia. (Nowe... przy...) Biblioteka pozostała po ... akademji duchownej warszawskiej, która wraz z dołączoną do niej tak zwaną święto-krzyską biblioteką, zawiera 50.000 tomów, wysłaną zostanie ... do katolickiej akademji duchownej w Petersburgu.

— Pierwszy numer *Ekonomisty* w postaci tygodnika opuścił prasę.

— Opera włoska może nie zupełnie nas w tym roku ominie. Mówią o kilku lub kilkunastu przedstawieniach mających się zaimprowizować w Warszawie przez towarzystwo opery włoskiej bawiące w Petersburgu.

— Były profesor szkoły głównej a obecnie akademii lekarsko-chirurgicznej w Petersburgu, p. Korzeniowski ma zamiar opuścić swą posadę z powodu kończącej się 25cio-letniej służby.

— Na praktyczną myśl, pisze *Kurjer Lubelski*, wpadło kilku ziemian powiatu janowskiego. Uzyskali bowiem kredyt bankowy do wysokości 30.000 zł. pod wspólną solidarną odpowiedzialnością, a to w tym celu, aby mogli ... na wekslach ... ziemian tegoż powiatu, ułatwić im ... pożyczek na warunkach stosunkowo dogodnych.

† **Hrabia Palikao**, ostatni minister wojny drugiego cesarstwa, zmarł d. 8 b. m. w 84 r. życia. ... 1855—55 awansował ... w Afryce i Palikao w Algierji z porucznika na ... W r. 1860 powierzono mu naczelne dowództwo nad armią, wyprawiającą się do Chin. ... tytuł hrabiego, krzyż legji honorowej i mianowany został senatorem. Podczas wojny 1870 ... w ministerium Leboeufa, ale 4. września ... świetną karjerę jenerała, który ... w zacisze prywatnego życia.

Compass, rocznik finansowy, wydawany od ... w Wiedniu przez G. Leonhardta, ukazał się już w handlu księgarskim na r. b. 1878. Dla bankierów, kupców, kapitalistów, akcjonarjuszów i w ogóle wszystkich przemysłowców, jest to książka, rzec można, niezbędna. W dwóch oddziałach obejmuje ona wszystko co tylko dotyczeć może banków, zakładów kredytowych, kas oszczędności, towarzystw zarobkowych i zaliczkowych, ustawodawstwa skarbowego, handlowego i przemysłowego w całem państwie austro-węgierskiem. Dokładne przedstawienie finansów państwa, jak niemniej szczegółowe dane o towarzystwach ubezpieczeń wszelkiego rodzaju, o przedsiębiorstwach komunikacyjnych, interesach, a w końcu statystyka gospodarcza, zapewniają „Compassowi" pierwszeństwo wobec wszelkich innych tym podobnych wydawnictw.

Telegramy innych pism.

Tyflis d. 7. stycznia. Doniesienie, że Moskale zwrócili się ku Bajburtowi, jest błędnem; zawsze jeszcze stoją oni pod Dewebojnem i Erzerum. Również nieprawdziwem jest doniesienie z Konstantynopola, że ranni Turcy z Karsu do Erzerumu odesłani byli. Prawdą jest, że tych rannych usunięto z Karsu, ale stało się to w celu przeszkodzenia szerzeniu się epidemii; rannych przeniesiono do miejscowości w pobliżu Karsu. Chrześcianie z wilajetu Wan chronią się do Bajazydu i Erywanu. (*Presse*).

Belgrad d. 9. stycznia. Patrol serbski pod dowództwem porucznika Pokornego, na wezwanie Bułgarów, zajął Leskowacz, które Turcy opuścili. Ochotniczy legion studentów, który jednak niesłusznie tak się nazywa, bo studentów ... do legionu wcielono, odchodzi w piątek do Aleksinacza. (*Tagblatt*).

Konstantynopol d. 8. stycznia. Mehmed Ruszdi basza zapytany przez sułtana przemawiał gorąco za zawieszeniem broni, i radził, aby odpowiednie kroki zrobione były jeszcze przed rozpoczęciem obrad w parlamencie angielskim, gdyż Moskwa rozdrażniona temi rozprawami, mogłaby postawić warunki surowsze od tych jakie teraz stawiać zamierza. Ruszdi basza powołując się na swój podeszły wiek i brak zdrowia, nie chce się mięszać w rokowania o zawieszenie broni.

Sistowo dnia 8. stycznia. Komunikacja między lewym a prawym brzegiem Dunaju jeszcze nieprzywrócona. Mehmed basza komendant Widdynia oświadczył podsuwającym się Rumunom i Serbom, iż do ostatniej kropli krwi bronić będzie fortecy, a w danym razie odda ją tylko moskiewskiemu oficerowi. (*Presse*).

Paryż dnia 9. stycznia. Gambetta odpowiadając na toast w klubie de l'Athénée w Marsylii wieśniowi, rzekł: „Nasza polityczna sytuacja jest bardzo dobrą ale mimo tego nie jestem spokojnym. Podczas walki jestem optymistą ale po bitwie niepokoję się, bo lękam się upojenia zwycięstwem, szalonych czynów naszych stronników i zdrady intryganów. Bądźmy cierpliwi, nie rozbijajmy muru głową, i wzmocnijmy nasze pozycje, aby były nie do zdobycia, gdyż zwycięstwo nie jest jeszcze stanowczem. Moja polityka będzie zawsze roztropną i systematyczną, korzystać będzie z wszelkich okoliczności. Dla tego właśnie trzeba, aby rzeczywiście republikańska większość Izby, była także i ministerjalną, gdyż tym sposobem dojdziemy do ... 1880 r. bez żadnych wstrząśnień i przeprowadzimy wybory do senatu. Izba, rady jeneralne i gminne są już republikańskie, a w roku przyszłym i senat będzie republikańskim, jeżeli wyborami kierować będzie ministerstwo republikańskie. Kraj musi rządowi na dalsze istnienie pozwolić, a tyle będzie mu przychylną. Zabezpieczywszy się przez republikę, ... będziemy gotowi do nowych zdobyczy, zasłużymy się ojczyźnie; ale do tego czasu musimy się strzec wszelkich szalonych przedsięwzięć i niezgody. Administracji, przez rzeczpospolitą ustanowionej trzeba ułatwić jej zadanie; odpowie ona uprawnionym wymogom jeżeli porządek utrzymany, a prawo i rząd szanowanym będzie. (*Nowa Presse*).

Semuń d. 8. stycznia. Pułkownik Nikolicz będzie usunięty z komendy armii Izworskiej; przyczyną tego odwołania ma być udział Nikolicza w intrygach Karageorgiewicza. (*Tagespresse*).

Londyn d. 8. stycznia. Odwołano sekwestr położony w Cardiff na amunicji dla Turków przeznaczonej, okazało się bowiem, że to nie były naboje, ale tylko patrony nabojowe. (*Morningpost.*)

Londyn d. 9. stycznia. Odmowa Gorczakowa opierała się na ... Anglii. ... Moskwa przedstawić warunków ... mocarstwom ... zmiany paryskiego traktatu. Co do Azji jednakże, to Moskwa nie przyjmie od europejskich mocarstw żadnych uwag. Niemcy i Austrja uznają i potwierdzają te warunki. *Times* twierdzi, że według zdania w Berlinie, — kwestja pokoju lub wojny, zależy będzie od pojęcia wyrazu „Bułgarja." Porta gotowa pozwolić na wszelkie zmiany na półwyspie Bałkańskim, ale chętniej prowadzić będzie dalszą wojnę, niż zezwoli na zmiany na południu Bałkanów. Zawieszenie broni jest prawdopodobnem. Ignatiew jest znowu w łaskach. Z Petersburga do Berlina zapewniono ..., że podniesienie ... do godności królestwa nie jest ... (*N. fr. Pr.*)

Londyn d. 10. stycznia. Słychać na pewne, że Rada ministrów zgodziła się w rozkładzie kwestji otwarcia Dardanellów. Anglia, aby okazać swoje zamiłowanie pokoju, zaprosi mocarstwa do oświadczenia się, w jaki sposób możnaby się zabezpieczyć przeciw nadużyciu wolnej żeglugi na Bosforze, na wyłączną korzyść jednego mocarstwa. (*Frmdbl.*)

Bukareszt d. 9. stycznia. Wiadomość o rozpoczęciu rokowań o zawieszenie broni, sprawiła tu wielką radość. Oddanie fortec naddunajskich uważają w dobrze poinformowanych kołach za konieczny warunek wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. (*Frmdbl.*)

Paryż d. 9. stycznia. Dotychczasowe straty Moskali obliczają na 160.000 ludzi. (*N. Pr.*)

Petersburg d. 8. stycznia. Radca stanu, Nelidów, otrzymał od ks. Gorczakowa rozkaz zebrania wszystkich o sposobie wojowania Turków, w obecności obcych wojskowych attaszów spisanych protokołów. Z urzędowych list, które dotychczasowe straty Moskali podają na 80.000 ludzi, dalej z wiarogodnych doniesień o liczbie jeńców, którzy w ręce Turków popadli, okazuje się, że Turcy wymordowali około 3.000 do niewoli wziętych i rannych Moskali. Jeden z protokołów opiera się na zeznaniach liniowych, w niewoli będących tureckich żołnierzy, którzy mordowanie jeńców i rannych Moskali przypisują rozkazom oficerów, ci zaś ze swej strony odwołują się na rozkazy sułtana. Kilka protokołów udowodni nadużywanie chorągwi Czerwonego półksiężyca. (*Cor. Bur.*)

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Wszystkie doniesienia dzienników z Bukaresztu zgadzają się w tem, że Moskwa mimo głoszonej gotowości swojej do pokoju, ściąga ciągle świeże i bardzo znaczne posiłki do Rumunii i Bułgarji. Korespondent *N. fr. Pressy* ocenia siłę Moskali, wojujących obecnie za Dunajem, na 320.000 kombatantów. Oprócz żołnierzy idą masy amunicji i innych potrzeb wojennych. Moskwa nie robiłaby takich wysiłków, gdyby miała pewność, że z samą tylko Turcją będzie kończyć wojnę, i gdyby nie zamierzała do ostateczności wykonać swój program panslawistyczny.

Nietylko moskiewskie organa gratulują hr. Andrassemu Złotego runa, jako nagrody za jego wytrwałość w przymierzu trójcesarskiem, ale także ks. Karol rumuński pospieszył rozkazać swojemu reprezentantowi w Wiedniu, aby złożył wyraz serdecznych życzeń z tego powodu.

Sejm pruski rozpoczął d. 8. b. m. swoje posiedzenia dyskusją nad sprawami lokalnego charakteru. Posłów zebrało się zaledwie 150. W Berlinie ciągle utrzymują, że Bismark jest chory i że nie przybędzie do stolicy prędzej jak ku końcowi bieżącego miesiąca.

W Konstantynopolu kursuje pogłoska, że Stany Zjednoczone Ameryki traktują z Turcją o zakupno wyspy Krety. Ofiarują jej one podobno 800 milionów franków.

Pisaliśmy już o tem, że whigowie podsuwają Beaconsfieldowi zamiar zajęcia Egiptu, i otwarcie oświadczają, że chętnie przystaliby na takie rozwiązanie sprawy wschodniej. Posłuchajmy więc teraz co o tem mówi *Standard*, organ Beaconsfielda:

„Złudzenie, jakiemu członkowie liberalnego stronnictwa oddawali się w kwestji wschodniej i plany ich co do Egiptu rozwiało szczere wystąpienie francuskiego gabinetu — pisze *Standard*. Nie pochlebia to nam, jeżeli choć na chwilę przypuszczać było można, iż mogliśmy wziąć udział w sprawie niemoralnej (t. j. w rozbiorze Turcji, p. r. *G. N.*) P. Waddington w sprawie Egiptu postąpił sobie z taką jak i Anglia otwartością. Jak Anglia Moskwę tak on zapytał Anglię, jakie ma co do Egiptu zamiary. Nasza odpowiedź była jasną i szczerą. Nie mamy żadnych zamiarów co do Egiptu, chyba tylko takie, jakie każdy uczciwy człowiek mieć może. Otwartość nasza w tej sprawie odbija bardzo korzystnie od tego wymijającego stanowiska jakie Moskwa zajęła, gdy przed paru dniami odpowiedziała na nasze otwarte zapytanie, co do jej polityki."

Petersburg d. 10. stycznia (urzędowe.) Z Łowczy d. 9. stycznia donoszą: Dzisiaj jenerał Radecki po zaciętej walce wziął do niewoli turecką armię w Szypce, składającą się z 41 batalionów piechoty, 10 bateryj dział i z jednego pułku konnicy, pod dowództwem Ressel baszy. Książę Mirski obsadził Kazanlik a Skobelew wieś Szypkę.

Bukareszt d. 10. stycznia. Do przeniesionej od wczorajszego dnia do Łowczy głównej kwatery moskiewskiej nadeszło od tureckiej głównej komendy zawiadomienie, iż umocowana jest do nawiązania rokowań dla umówienia się o podstawy zawieszenia broni. Zarazem wskazano bawiącego w Tatar-Bazarczyku muszira Mehmeta Alego jako ewentualnego pełnomocnika. Wielki książę Mikołaj poświadczył odebranie tego zawiadomienia i doniesie o tem do Petersburga. (Polit. Corresp.)

Konstantynopol d. 10. stycznia. Sulejmanowi baszy odjęto dowództwo wschodnio-bałkańskiej armii i powołano go do Konstantynopola. Mówią, iż Reuf basza odwołanie Sulejmana baszy postawił jako warunek, przyjęcia ofiarowanego mu naczelnego dowództwa nad całą turecką armią w Europie. (Pol. Corr.)

Konstantynopol d. 10. stycznia. „Agence Havas" donosi: Rokowania o zawieszenie broni z dowódcą wojennych sił moskiewskich rozpoczną się natychmiast. Mehemet Ali odjeżdża dzisiaj do Adrjanopola.

Petersburg d. 10. stycznia. „Agence russe" potwierdza, iż Porta prosiła o zawieszenie broni, a Mehemet Ali otrzymał pełnomocnictwo do rokowań co do europejskiego teatru wojny.

Co do telegramów moskiewskich obcych dzienników, iż Porta przyjąć już miała podstawy preliminarjów pokojowych, mówi „Agence russe", iż wiadomość nie jest pewna, gdyż podstawy tych preliminarjów mają być udzielone tureckiemu pełnomocnikowi dopiero w głównej kwaterze. Prawdziwem tylko jest, iż Porta wiedziała, iż przyjęcie preliminarjów pokojowych nastąpić musi przed zawarciem zawieszenia broni.

Konstantynopol d. 10. stycznia. Odpowiedź Moskwy co do warunków i czasu trwania zawieszenia broni, (które Porta zawrzeć na dwa miesiące żądała), jeszcze nie nadeszła. Moskwa, chociaż przyjmując w zasadzie zawieszenie broni, ma sobie życzyć, aby króciej niż dwa miesiące trwało. Mehemet Ali otrzymawszy pełnomocnictwo do rokowań, miał audjencję u sułtana. Mahmut Damat przeglądał fortyfikacje w Dżadaldżia. [Corr. Bureau.]

Rzym d. 10. stycznia. Zwłoki króla dzisiaj nabalsamowano. Uroczystość pogrzebowa ma się odbyć w bazylice Sta Maria maggiore. Objawy żałoby trwają dalej w całych Włoszech. Kilka Rad miejskich uchwaliło królowi zmarłemu wznieść pomniki. Miasta przybrały żałobę.

Wersal d. 10. stycznia. Na posiedzeniu Izby Grevy 335 głosami na 346 głosujących wybrany znowu prezydentem. Liczni deputowani z prawicy wstrzymali się od głosowania.

Senat wybrał ponownie prezydentem Audiffreta-Pasquier 178 głosami. Kartek próżnych było 61. Wybrano ponownie i dawniejszych wiceprezydentów. Część prawicy kandydowała Gontaut-Birona na wiceprezydenta, lecz przy głosowaniu kandydat ten upadł.

Wiedeń 11. stycznia. „Fremdenblatt" donosi: W zastępstwie cesarza pojedzie arcyksiążę Rainer na pogrzeb Wiktora Emanuela do Rzymu. Arcyksiążę Rainer ma zarazem polecenie powitać Humberta jako nowego króla przy wstąpieniu na tron.

Cetynia 11. stycznia. [Urzędowe.] Wczoraj o godzinie drugiej po południu forteca Antiwari poddała się bezwarunkowo księciu. Wielki tu ztąd entuzjazm.

Londyn 10. stycznia. Dziś popołudniu w Saint Jameshall przed wielkiem zgromadzeniem, któremu lord Southerland przewodniczył, miał Borthwick wielką mowę o sprawie wschodniej. Obecne były znakomitości znaczne. Mowę Borthwick zakończył: Jest obowiązkiem rządu poczynić kroki, aby wszystkie zagrożone interesa angielskie ochronić módz.

Borthwick krytykował bardzo ostro czynności dyplomacji moskiewskiej, oświadczając, że Gladstone i Ignatiew są głównymi ajentami Moskwy. Gdyby opozycja nie była przeszkodziła rządowi działać stanowczo, byłaby Moskwa nigdy nie wydała wojny Turcji.

Konstantynopol d. 10. stycznia. Niektóre dzienniki twierdzą, iż Porta nie obejmuje i Serbii zawieszeniem broni. Potwierdza się, iż Moskale przekroczyli Bałkan pod Ketczedere i Ichtimanem, obsadzili Kazanlik i odcięli załogę turecką w przesmyku Szypki.

„Agence Havas" donosi: Moskiewska odpowiedź co do zawieszenia broni, jeszcze dotąd urzędownie nie jest wiadomą. Widoki są pomyślne. Przesmyk Szypki jest w ręku Moskwy.

Konstantynopol dnia 11. stycznia. Dzienniki potwierdzają, iż czas trwania i warunki zawieszenia broni, jeszcze nie są ustanowione.

Omer Feizy basza, dowódzca gwardji obywatelskiej, umarł.

Przyjechali dnia 11. stycznia 1878.

HOTEL ZORŻA: G. Miklescu z Rumunii. A. Münther z Waniowa. M. Pietrzycki z Łanki. Płoszowski z Przemyśla. A. Milde z Wiednia. H. Eisler z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI: M. hr. Starzyńska z Derewina. A. Kownacki z Czernicy.

HOTEL LANGA: J. Trzeciński z Grzymałowa. A. Fränkl z Wiednia. J. Birnbaum z Wiednia. J. Hubaczek z Krakowa. Ch. Meisels ze Stanisławowa. J. Kunde z Berlina.

HOTEL ANGIELSKI: St. Czermiński z Horodyszcza. L. Rosendauer ze Stanisławowa.

HOTEL WARSZAWSKI: L. br. Wattmann z Rudy. A. Lewandowski z Smolina. R. Wybranowski z Ujazkowic. A. Ligęza z Magierowa.

Lwów, z Izby handlowej, 11. stycznia.

I. Akcje za sztukę (bez kupona bieżącego.)	złr. w. a.	
Kolej gal. Karola Ludwika	245 50	248 —
„ Lwow.-Czern. Jassy	119 75	122 —
Banku hip. gal. po 200 złr.	240 —	243 —
„ kred. gal. po 200 złr.	214 —	218 —
II. Listy zast. za 100 złr. (bez kupona bieżącego.)		
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a.	84 30	85 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	78 40	79 25
„ „ „ 5 pr. okres.	84 30	85 —
Banku hip. gal. 6 pr.	89 40	90 25
Gal. zakł. kred. włośc. 6 pr.	93 50	95 —
III. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólnego roln. kredyt. zakładu dla Galicji i Bukowiny 6%	90 25	91 30
Towarzystwa kred. miejs. 6% w. a.	— —	— —

IV. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galicyjskie	85 90	86 80
Poż. kraj. z r. 1873 po 6 pr	89 25	90 50
Losy miasta Krakowa	14 —	15 25
„ Stanisławowa	21 —	22 50
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 48	9 56
Półimperjał rosyjski	9 60	9 80
Rubel rosyjski srebrny	1 77	1 87
Rubel rosyjski papierowy	1 21	1 23
100 Marek niemieckich	58 50	59 50
Srebro	103 —	105 —
Kupony w srebrze	102 75	104 75

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ
WIEDEŃ 10. stycznia 1878.
godzina 2. minut 25. po południu.

Losy kredytowe	160 —.	Węgier. kred.	208.—
Akcje fran.-aust.	— —.	Anglo-austr.	96.75
Unionsbank	66.50	Kolej Kar. Lud.	247 50
Nordbahn	197 50.	Kolej Połudn.	77 50
Kolej Alföld.	114 —	Kolej Elżbiety	164 —
Kolej Lw.-czer.	121.—.	Węg. Nordostb.	110 50
Rudolfsbahn	117.50	Węg. Ostbahn.	—.—
Węg. obl. p. w zł.	66 50.	Galic. indemniz.	86 50
Losy złr. 1864	137.25.	Kolej siedmiog.	105.75
Verkehrsbank	99 —.	Losy tureckie	14 75
Węg. galic. kolej	94.—.	Kolej Państw.	257.—
Bankverein	71.50.	Losy węgier.	76.75
Kolej Albrechta	| .—	Marki niemieckie	58 85

Rosyjski rubel papier. 1.22¼. Usposobienie silne.

Wiedeń d. 11. stycznia.
godzina 10. minut 50 przed południem

Akcje kred.	221.90	Anglo-austr.	98.—
Kolej Kar. Lud.	246.75	Kolej połud.	77 50
Unionsbank	66.25.	Napoleondor	9 51½

Usposobienie silne.

Berlin d. 10. stycznia. Russ. Bankn. 207.75. Credit. Act. 378 —. Lombarden 131.50. Galizier 104.75 Staatsbahn —.—. Rumänier 20.50. Oesterr.-Banknoten 170 20 Usposobienie silne.

Kasa galic. Tow. kredytowego.

	Kupuje.	Sprzedaje
5% Listy zastawne po	84 25	84 75
4% „ „ po	78 25	79 —

Lwów d. 11. stycznia 1878.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa:

DO KRAKOWA: o godzinie 11 min. 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 m. 40 rano (pociąg osobowy), o godz. 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany);

DO CZERNIOWIEC: o godzinie 6 minut 25 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 minut 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

DO STANISŁAWOWA: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1).

DO PODWOŁOCZYSK: (z głównego dworca): o god 6 min. — rano, (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

DO PODWOŁOCZYSK: (z Podzamcza): o godz. 11 m. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 m. 11 w południe (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa:

Z KRAKOWA: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przedpołudniem (pociąg mięszany).

Z STANISŁAWOWA: (na Stryj): o godzinie 9 nr 8 wieczór (pociąg nr. 2).

Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godz. 8 m. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec lwowski główny: o godzinie 10 m. 3: wieczór (pociąg pospieszny) o godz. 8 min. 25 rano (pociąg osobowy) o godz. 3 m. 48 po południu (pociąg mięszany).

Z CZERNIOWIEC: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godz. 8 m. 40 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 m. 50 popołudniu (pociąg mięszany);

Do dzisiejszego numeru dołącza się pierwszy ark. dodatku *Gazety Narodowej*, **zawierający krytykę dr. Artura Wiktora, dzieła dr. Kasparka: „Prawo polityczne ogólne."**

Wiedeń 9. stycznia

Powszechny dług państwa (za 100 złr.)	płacą złr. w. a.	żąda złr. w. a.
Renty austr. w bankn. 5 prc.	63 35	63 50
„ „ w srebr. 5 „	66 80	66 95
Pożyczka loteryjna 1839 całe losy (m. k.)	298 —	304 —
1839 ⅕ losu „ „	298 —	302 —
1854 po 250 złr. w. a. 4 pr.	108 50	109 50
1860 „ 500 „ „ 5 „	113 40	113 80
1860 „ 100 „ „	123 —	124 —
1864 „ 100 „ „	136 75	137 25
Renta złota 4 prct.	74 45	74 60
Listy zast. dom. po 120 zł. 5 „	140 50	141 50
Obligacje indemnizac. (100 zł.)		
Galicyjskie	86 30	86 80
Bukowińskie	82 50	83 25
Inne publiczne pożyczki.		
Węgierskie poż. kol. po 120 zł. 5 procentowe	99 75	99 25
Węgierska poż. po 100 złr.	76 50	77 —
Turecka pożyczka kol. po 4 fr.	13 —	13 40
Węgierska renta złota 6 pr. po 100 złr. w. a.	91 —	91 25
Akcje bankowe.		
Anglo-austrj. po 200 zł. 120	94 25	94 50
Bodencred. Act. Ges. 200 złr.	— —	— —
Zakład kredytowy dla handlu przemysłu	215 50	215 75
Zakład kred. węgier. 200 złr.	204 50	205 —
Towarz. eskont. niższo-austr. po 500 złr.	720 —	730 —
Franco-austrjackie po 100 złr.	— —	— —
Franco-węgierskie po 200 złr.	— —	— —
[illegible]yjski bank hip. po 200 złr.	— —	— —
Galic. bank dla handlu i przem. po 200 złr.	— —	— —
Galicyjski Zakład kred. ziem. po 200 złr.	— —	— —
Banku narod. austr. po 600 złr.	810 —	812 —
Unionbank po 100 złr.	65 —	66 —
Vereinsbank po 100 złr.	— —	— —
Verkehrsbank pow. po 140 złr.	98 50	99 —
Wiedeński Bankverein po 100 złr. w. a.	72 —	72 50
Akcje kolei.		
Albrechta po 100 złr.	— —	— —
Alföldzkiej po 200 złr. sreb.	113 —	114 —
Dniestrzańskiej „ „	— —	— —
Elżbiety „ m. k.	164 —	164 50
Ferdynanda północnej po 1000 złr. m. k.	1970 —	1975 —
Franciszka Józ. po 200 zł. w. a.	128 —	128 50
Kolei gal. Karola Ludw. po 200 złr. m. k.	245 50	246 —
Lwow. Czer. Jasska po 200 zł.	120 50	121 50
Morawsko-Szlązka (centraln.) po 200 złr.	— —	—
Austr. półn. zach. po 200 zł. sr.	107 75	108 25
„ „ lit. B. po 200 zł. sr.	45 50	45 —
Rudolfa po 200 złr. srebr.	117 50	118 —
Siedmiogrod. po 200 zł. w.a. sr.	104 75	105 25
Staatseisenbahn Gesellschaft 200 złr. w. a.	253 —	253 50
Südbahn po 200 złr. srebr.	76 —	76 50
Tramway wied. po 200 złr.	102 50	103 —
Węgiersko-galicyjska (Łupk.) po 200 złr.	92 75	93 25
Węgier. północn. wschodn. po 200 złr. srebr.	109 50	110 50
Węgier. wsch. (Ostb.) po 200 zł.	— —	— —
Węgier. zachodn. (Westb.) po 200 złr. w. a.	109 —	110 —
Akcje przemysłowe.		
Budow. Tow. austr. po 200 złr.	— —	— —
„ „ wied. po 100 złr.	— —	— —
„ tanich. pom. po 100 złr.	— —	— —
Listy zastawne (za 100 zł.)		
Bodencred. allg. öster. 5 pr. sr.	104 50	105
„ spłac. w 33 lat 5 pr. wa.	89 50	89 75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. w. a.	78 —	78 75
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	84 25	84 75
Towarz. kred. miejskie 6 prct.	82 —	82 50
Galic. bank hipot. 6 prct. w. a.	89 50	90 —
„ Zakł. kr. włośc. 6 pr. „	94 50	95 50
Bank nar. austr. m. k. 5 pr.	— —	— —
„ „ „ w. a.	— —	— —
Obligacje pierwszeństwa kol. za 100 zł.)		
Albrechta po 300 złr. 5 prct. 100 złr.	68 —	68 50
Alföldzkie po 200 złr. 5 prct. srebr. w. a.	68 50	69 -
Czeska z 300 złr. 5 pr. sr. w. a.	— —	— —
Elżbiety po 5 pr. sr. w. a.	92 50	93 50
„ em. 1862 5 prct.	91 25	91 75
„ em. 1870 5 „	81 —	82 —
„ em. 1872 5 „	84 50	85 —
Ferdynanda pół. 5 prct. m. k.	99 50	100 —
„ „ 5 „ w. a.	96 —	98 —
„ „ 5 „ srebr.	105 50	106 —
Gal. K. L. 300 złr. 5 pr. sr. w. a.	100 75	101 —
„ II. em. 5 prct.	99 50	100 —
„ III. em. 1871 300	96 75	97 25
„ IV. em. a 300 zł. 5 pr.	95 75	96 25
Lwow. Czern. Jass. I. em. 1865 300 złr. 5 prct. srebr. w. a.	76 —	76 25
Lwow. Czern. Jass. II. em. 1867 300 złr. 5 prct. srebr. w. a.	73 75	74 25
Lwow. Czern. Jas. III. em. 1868 300 złr. 5 pr. srebr. w. a.	69 25	69 75
Lwow. Czer. Jass. IV. em. 1872 300 złr. 5 prct. srebr. w. a.	64 —	64 50
Rudolfa po 300 złr. w. a. 5 prct. srebr. w. a.	75 —	75 50
Rudolfa em. 1869 po 300 złr. 5 prct. srebr. w. a.	74 —	74 50
Rudolfa em. 1872 po 300 złr. 5 prct. srebr. w. a.	74 —	74 50
Siedmiogrodzkiej na 2000 złr. 5 prct.	63 80	64 20
Papiery loteryjne (sztuka).		
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu	159 50	160 25
Klary po 40 złr. m. k.	28 —	28 50
Keglevich po 10 złr. m. k.	13 —	13 25
Krakowska po 20 złr.	14 50	15 —
Palffy po 40 złr. m. k.	28 —	28 50
Rudolfa po 10 złr. m. k.	13 50	14 —
Ks. Salm po 40 złr. m. k.	39 5	[illegible] —
St. Genois po 40 złr. m. k.	30 50	31 —
Stanisławowska (pożyczka) po 20 złr. w. a.	21 50	22 —
Waldstein po 20 złr. m. k.	21 75	22 75
Windischgrätz po 20 złr. m. k.	25 25	25 75
(Dewizy 3miesięczne.)		
Berlin 100 mark.	58 25	58 35
Frankfurt 100 mark	58 25	59 35
Hamburg 100 mark	58 25	58 35
Londyn 100 funt. szterl.	119 20	119 60
Paryż 100 franków	47 50	47 60

BIURO
wywiadowcze i ogłoszeń
J. Polińskiego

we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 7.

poleca
Oficjalistów gospodarczych, Nauczycieli, guwernantki i służby wszelkiego rodzaju,
utrzymuje
AJENCJĘ INSERATÓW
firmy
Rudolf Moose we Wiedniu,
przyjmuje ogłoszenia do wszystkich krajowych i europejskich dzienników.
Wszelkie polecenia
w zakres Biura wywiadowczego wchodzące, załatwia najpunktualniej i o ile być może odwrotną pocztą.

Wiadomość dla przyjeżdżających.

Pod „Trzema Koronami", ulica Trybunalska nr. 10, są **pokoje umeblowane** różnej wielkości na krótki lub dłuższy czas do wynajęcia. Bliższa wiadomość tylko u właścicielki. 1397 1—3

Do wynajęcia
Pięć pokoi

kuchnia, strych i piwnica na I. piętrze przy ulicy Sobieskiego l. 3. 1344 (1 ?)

Panienka 17letnia

poszukuje umieszczenia jako bona do dzieci i nauczycielka języka polskiego i niemieckiego, również uzdolniona jest w kroju i robieniu sukień, i może się wykazać moralnem świadectwem z zakładu św. Teresy ulica **Stanisława Nr. 4. na dole.** 1387 3—3

Leśniczy

mający długoletnią praktykę w zawodzie leśnictwa, posiadający chlubne świadectwa i rekomendację, poszukuje posady. Wiadomości bliższej udzieli Administracja „Gazety Narodowej."

Politechnik

będący w największej potrzebie **udziela** lekcji uczniom szkół normalnych i realnych w języku polskim i niemieckim pod **bardzo przystępnemi warunkami.** Bliższą wiadomość udzieli S S na politechnice u portiera. 3 6 2—4

Leśniczy

posiadający egzamin państwowy, 30 lat mający, żonaty, bezdzietny, były urzędnik c. k. kamery, poszukuje posady prywatnej. Bliższa wiadomość w biurze wywiadowczem Wgo **J. Birkle** we Lwowie, Rynek l. 40. 1326 9 10

NA KARNAWAL
GOTOWE ELEGANCKIE
SUKNIE, NARZUTKI BALOWE
POLECA W PIĘKNYM WYBORZE
ROMAN WOJCZYŃSKI WE LWOWIE
ULICA HALICKA RÓG WEKSLARSKIEJ L. 11.
WYKONUJE RÓWNIEŻ ZAMÓWIENIA NA
KOSTIUMY BALOWE
BEZ ZAWODU NA OZNACZONY CZAS
PODŁUG WZORÓW
FRANCUZKICH.

TAPIOKA
Pana Groult junior w Paryżu,
ulica Ste Apoline Nr. 12.

ŻUPA ZALECANA. — Tapioka Brezylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym, posiada własności hygieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał liczniejszym fałszerstwom. P. Payen sławny chemik, członek Instytutu francuskiego w swej uczonej rozprawie **o pokarmach do pożywienia ludzi używanych** tak określa własności Tapioki czystej i naturalnej, które je wyróżniają, od Tapioki sztucznej: *Prawdziwa Tapioka brezylijska czysta i naturalna w niczem nie psuje bynamniej smaku i zapachu rosołu, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia i psuje smak płynów, robi je nieprzyjemnymi.* 1008 11—26

Kupujący, którzy żądać będą aby na każdej paczce znajdowały się cechy prawdziwej i czystej Tapioki i Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.

Jedyny skład na Galicję w magazynie p. Piotra Mikolascha we Lwowie.

Nieprzemakalne płaszcze i mężykowy z gunki i materji guniowej z kapuzą,
dla pań i mężczyzn, szaraczkowe i brunatne: 1083 2—12

Lekki płaszcz z kapuzą 10 zł. 50 ct. Ciepły mężykowy z kapuzą z gunki fabrycznej 16 do 18 zł. Gunki do polowania i codziennego użycia 10 do 16 zł. Taki sam z lepszej materji 20 do 22 zł. Elegancki i forempy mężykowy dla damskich 12 zł. Taki sam z grubej, ciepłej gunki 16 do 20 zł.

Wszelkie gatunki styryjskiego fabrycznego i domowego pakluku, tudzież z przedniej styryjskiej materji wełnianej nieprzemakalnej, wysyła po **najtańszych cenach** za zaliczeniem należytości, handel sukna **J. Günzberg** w Gracu (Styrja).

Choroby syfilityczne czyli weneryczne,

tak świeżo powstałe jako też zaniedbane lub źle wyleczone, — wszelkie tympodobne słabości, — zgubne skutki samogwałtu n. p. osłabienie nerwów, upływ nasienia, impotencję, pożądać suchot itd. leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specjalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszerji

Jan Kurpiel,

przy ulicy Sobieskiego nr. 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie, ordynuje od 9. do 12. przed. i od 2. do 5. po południu. — Zamiejscowym, którym na przeprowadzenie kuracji w ścisłej dyskrecji (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysela lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemn podejrzenin nledz niemoże.

Jednego słabego może na czas kuracji pomieścić u siebie. 1318 43—48

W realności Gechöpfów, pod liczbą nową 12 przy ulicy Ormiańskiej, **są różne pomieszkania** do wynajęcia. 1375 3—6

Rządca dóbr

ukwalifikowany odpowiednio za kaucją 3000 zł. wynoszącą, szuka posady. Adres: A. Z. post rest. Lwów. 1383 2—3

Nowo otworzona Pracownia Sukien damskich

we Lwowie,
przy ul. Wałowej l. 15, III. piętro,
poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności, ręcząc za staranną i sumienną robotę. 1363 3—?

Ważne dla sędziów, adwokatów, notarjuszów, urzędów rządowych i autonomicznych!

W pierwszych numerach tygodnika wychodzącego we Lwowie p. t.:

„Przegląd sądowy i administracyjny"

mieści się między innemi bardzo zajmująca rozprawa profesora **Dr. Leonarda Piętaka**
O skutkach cywilnych ustaw lipcowych (o lichwie i pijaństwie).

Cena pisma we Lwowie kwart. zlr. 1.50
„ „ pocztą z Lwowem „ „ 1.75

Kto złoży prenumeratę na cały rok najdalej do końca stycznia b. r. otrzyma jako **bezpłatną premię** książkę objętości — 9 arkuszy druku p. t.: *Zbiór ustaw policji ogniowej i budowniczej,* która w handlu kosztować będzie najmniej 1 zlr. 1364 2—4

MIGRENY I NEWRALGIE
GUARANA
GRIMAULT et Cie, Aptekarz w Paryżu,

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej i zażyty, dostateczny jest do uśmierzenia natychmiast najgwałtowniejszego bólu głowy i migreny i do wyleczenia reszty żołądka i bolów kiszek. Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

Skład we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha, Z. Ruckera i J. Beisera.

Ważne doniesienie.

Pewne zagraniczne, rzetelne, dla monarchii Austrjackiej, koncesjonowane Towarzystwo ubezpieczeń od szkód gradowych, które czynnem jest w całej Europie, zamierza dla prowincji Galicji, z siedzibą we Lwowie urządzić

Jeneralną Reprezentację.

Towarzystwo to życzy sobie wejść w układy z osobą zupełnie honorową, któraby kaucję złożyć mogła i w tym zawodzie posiadała dokładną znajomość. Łaskawe oferty pod adresem: **Direction Nr. 100 poste restante Wien, Hauptpost.** 1082 2—2

Bardzo ważne dla cierpiących na płuca i zastarzały kaszel!

Ten dotąd jedynie za najlepszy uznany i w swych skutkach niewiadomy środek leczniczy na tuberkuły we wszystkich stadjach rozwinięcia się, suchoty, katary opłucnej, uporczywy katar przewodów oddechowych, zastarzały kaszel, i t. p.

Dr. Millera sok z rośliny mchu.

Setki pism dziękczynnych potwierdzają nadzwyczajną skuteczność i wyleczenie. W oryginalnych słoikach dla dzieci i dorosłych. Cena słoika wraz z przepisem użycia 50 centów.

Dr. Millera prezerwatywny balsam przeciw kurczom.

W roku 1868 we Wiedniu sądownie badany. Usuwa w najkrótszym czasie każde cierpienie żołądka, wzdęcie, kurcze żołądka, w piersi i sercu. Świadectwa mamy do dyspozycji. Cena większej flaszki wraz z przepisem użycia 1 zł. 10 ct., mniejszej 60 ct.

We Lwowie jedynie prawdziwe do nabycia w aptece Z. Ruckera, w Brodach u M. S. Franzosa, w Tarnopolu u F. Jamrogiewicza apt., w Cieszynie u Ed. Floh, kupca, w Opawie u Ed. Staffa, w Peszcie u L Edeskuty, we Wiedniu u Philipa Nenateina, apt. 1313 7 12.

Specjalności
apteki pod „Murzynem" Józefa Weiss
we Wiedniu Tuchlauben 27,
we Lwowie w aptece Zygmunta Ruckera.

Przeciw osłabieniu nerwów,
niedokrewności, ogólnemu osłabieniu ciała,
po przebytych, ciężkich, szczególnie chorobach konsumcji umysłowych i cielesnych wytężeniach, są ocukrowane

Pigułki żelazisto-chininowe

nadzwyczajnej skuteczności, gdyż chinina ożywia przedewszystkiem **system nerwowy,** żelazo zaś tak dalece **tworzenie się krwi** podwyższa, że **ogólne wzmocnienie organizmu** następuje w krotkim czasie. Cena pudełka 1 zlr. 20 centów.

Ażeby piękność i zdrowie zębów zachować, są nasze

PREPARATY SALICYLOWE
najlepszym środkiem konserwującym,

które na tegorocznej wystawie ludowej w Linzu **pierwszą nagrodę, wielki medal srebrny otrzymały.**

Balsamiczno-aromatyczna salicylowa woda do ust, przepyszna woda do ust na stół toaletowy, która oprócz swych części żywicznych i ingredjencji aromatycznych zawiera w sobie głównie **salicylowy kwas natronu,** przez co niedopuszcza wydzielaniu się chorobliwych sekrecji błon śluzowych w ustach. Cena 60 ct.

Pieniący się salicylowy proszek do ust, tego środka nie zastąpi żaden inny, jest łagodny, pieniący się, konserwujący, orzeźwiający i udziela zębom czystości mieniącej. Cena 60 centów. 1077II 4—6

Pastylki żelazisto-czokoladowe.

Nasze pastylki żelazisto-czokoladowe mają podwójną korzyść, są bardzo pożywne a przytem mają wielką wartość terapeutyczną. Zawierają w sobie takie pierwiastki, które organizm odżywiają i krew pomnażają i ulepszają.

Głównie polecenia godne rodzicom, dbającym o dzieci, które swem bladem wejrzeniem znamionują brak tworzenia się krwi. Cena oryg. pudełka 70 ct.

Oddział zastawniczy i wkładek książeczkowych
galicyjskiego Banku kredytowego
przy ulicy Jagielońskiej pod l. 3.
przyjmuje od 1. maja 1873 począwszy

Wkładki na książeczki oszczędności

od Jednego złr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je po

6 od sta.

Zwrot wkładek do 200 złr. uiszcza się **bez wypowiedzenia.**

Udziela

Zaliczki

na kosztowności, srebrne i złote przedmioty, począwszy od Jednego złr.

Godziny czynności biurowych: 1501 3 ?
od 9tej do 1szej przed południem,
od 3ciej „ 5tej po południu.

Singerstrasse Nr. 15.
Zum golden. Reichsapfel.

J. PSERHOFER, Aptekarz we Wiedniu,

poleca szanownym czytelnikom poniżej wymienione, bezwzględnie po długoletnich doświadczeniach sprawdzone i za najniezawodniej skutkujące uznane farmaceutyczne specjalności i środki domowe. — **N. B.** Przy zamówieniach uprasza się o dokładne podanie adresu i stacji pocztowej. Oprócz poniżej wymienionych utrzymuję także inne środki zawsze na składzie, a wszelkie zamówienia na nie wymienione tutaj preparaty będą załatwione najrychlej i najtaniej, a przytem bliższych objaśnień udzielam z gotowością. Wysyłki na prowincję za nadesłaniem gotówki franco lub za zaliczeniem. Przy zamówieniach zamiejscowych rachuje się za opakowanie w przecięciu 10 ct.; przy większych wysyłkach opakowanie po własnej cenie. Odprzedający otrzymają prowizję.

Akustikon (esencja do uszu) flakon 1 zł. a. w. Ta utrzymuje ucho zawsze ciepło i wilgotnę i ochrania je od przeziębienia i następstw tegeż, czyni regularne wydzielanie się tłuszczu, którego brak nie raz bywa powodem rozmaitych słabości.

Esencja z ziół alpejskich przez W. Ottm Bernhard w Mnichowie, uznany i polecony przez pierwsze znakomitości medycyny w Mnichowie jako wyborny środek domowy przeciw dolegliwościom żołądka wszelkiego rodzaju, szczególnie przeciw osłabionemu trawieniu, brakowi apetytu, katarowi itp itp. Flakon 70 ct.

Amerykańska **maść gościowa,** szybko i niezawodnie skutkująca, bezsprzecznie najlepszy środek przeciw wszelkim chorobom gościowym i reumatycznym, jako to: stłoczeniom w grzbiecie pacierzowym, rwaniu w członkach, ischias, migrenie, nerwowemu bolu zębów, bolu głowy, strzykaniu w uszach itp. 1 zł. 20 c.

Anaterynowa woda do ust, c. k. uprz. prawdziwa przez J. G. Popa, powszechnie znana jako najlepszy środek do konserwowania i czyszczenia zębów. Flakon 1 zł. 40 ct.

Esencja na oczy, przez Dr. Rommershausena, na wzmocnienie i utrzymania wzroku. Oryginalny flakon 2 zł. 50 ct. i 1 zł. 50 ct.

Plaster Benedyktyński, przez Haubera, który okazał się w praktyce od przeszło 100 lat jako skutkujący na wszelkie głębokie rany, pochodzące z rozdarcia, uderzenia, ukłócia, przeciw brzydkim czyrakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym i często się odnawiającym na nogach, przeciw wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso, raniącym się i zapalonym piersiom, zmarzniętym członkom, gościowi w nogach i tym podobnym cierpieniom. Oryginalny słoik 50 ct.

Pigułki **krew czyszczące,** przedtem zwane uniwersalne pigułki, zasługują na ostatnią nazwę najzupełniej, gdyż w rzeczywistości nie ma słabości, w którejby się te pigułki zbawiennie skutkujące nie okazały. W uporczywych wypadkach, w których wiele innych lekarstw nie skutkuje, pigułki te sprowadziły niezliczone wypadki wyzdrowienia. Pudełko z 15 pigułkami 20 ct., rulon z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., pocztą 1 zł. 10 ct. (Mniej jak rulon nie wysyła się).

Chachou aromatisé, służy do usunięcia odoru z ust po paleniu i t. p. Puszka 50 ct.

Chińskie **mydło toaletowe,** *najdoskonalsze z pomiędzy mydeł, po użyciu tegoż, skóra staje się jak aksamit i zatrzymuje bardzo przyjemny zapach. Jest bardzo wydatne i nie wysycha.* Sztuka 70 ct.

Flaker-Pulver, powszechnie znany środek domowy przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu itp. Pudełko 35 ct.

Balsam na odmrożenie przez J. Pserhofera, od długich lat uznany jako niezawodnie skutkujący środek przeciw odmrożeniom wszelkiego rodzaju, jakoteż przeciw zastarzałym ranom. Słoik 40 ct.

Proszek *do zębów,* według przepisu profes. Heider. Pudełko 40 ct.

Ekstrakt mięsny według Dr. Liebiga przepisu sporządzony, i przez kompanię Liebiga w Frey-Beatos, w oryginalnych puszkach funt 5 zł. 30 ct., ½ funta 2 zł. 75 ct., ¼ funta 1 zł. 55 ct. ⅛ funta 85 ct.

Balsam **przeciw wulu,** niezawodny środek na podgardla. Flakon 40 ct.

Cali-Crême, przez Pirker (teraz Mook), znany jako środek wyborny przeciw piegom, ostudom, pryszczykom itp. Flakon Nr. 1, 2, 3, 4 kosztuje 1 zł. a. w.

Braci Lendtner, **sławne plasterki od** nagniotków w pudełkach po 12 sztuk 60 ct., 3 sztuki 18 ct. Najlepszy środek przeciw tym dokuczliwym cierpieniom i łatwy w użyciu.

Esencja życia (praskie krople) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, bolom w spodnich częściach ciała wszelkiego rodzaju, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Tran z wątroby (Dorsch), przez W. Maagera, prawdziwy, starannie czyszczony, wybornej jakości. Flakon 1 zł.

Cukierki z roślinnego mchu, przez Doktora Schneebergera w Presburgu. Wyborny środek domowy przeciw kaszlowi, chrypce, katarowi itp. Pudełko 38 ct.

Neuroxelin, przez aptekarza Herbabny, sporządzone z wyciągu ziół alpejskich, przeciw przypadłościom gościowym, reumatycznym, osłabieniom wszelkiego rodzaju. Flakon 1 zł., mocniejsza sorta 1 zł. 20 ct.

Pate pectorale, przez George, od długich lat używane jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków pomocnych przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, katarowi, bolom w piersiach i płucach, uciążliwościom w chrtani. Pudełko 50 ct.

Proszek *przeciw poceniu się nóg.* Proszek ten usuwa pot, a przezto i nieprzyjemny odor, konserwuje obuwie i jest zupełnie nieszkodliwy. Cena pudełka 50 ct.

Proszek **na trawienie** przez Dr. Gölis, powszechnie znany jako wyborny środek domowy przeciw hemoroidom, kwasom żołądkowym, zgadze, brakowi apetytu, zatwardzeniu itp. Pudełko 1 zł. 26 ct., ½ pudełka 84 ct.

Pomada tanochinowa przez J. Pserhofera, uznana od wielu lat jako najlepszy środek na porost włosów i używana przez lekarzy i innych. Pięknie ozdobiony słoik 2 zł.

Plaster uniwersalny przez profesora Steudel, na rany z uderzenia i ukłucia, brzydkim czerakom wszelkiego rodzaju, nawet zastarzałym, a ciągle odnawiającym się wrzodom, wrzodom gruczołowym, na dzikie mięso — zranione lub zapalone piersi, na odmrożone części, gościeć w nogach i tym podobnym cierpieniom doświadczony środek. Słoik 50 c.

Uniwersalna **sól** *przeczyszczająca,* przez A. W. Bullrich, wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom, pochodzącym ze zwichniętego trawienia a to: przeciw bolu głowy, zawrotowi, kurczowi żołądka, zgadze, hemoroidom, zatwardzeniu itp. Pakiet 1 zł.

Kit *do zębów* wyrobu W. v. Würth, c. k. najw. uprz., od wielu lat znany środek do zaplombowania zębów próżnych. Szkatułka 1 zł. 20 ct. 1042 9—12

Najlepsze i najtańsze
Okruchy herbaciane
pół kilo po 1 zł. 20 ct.
najlepsze zł. 1.50.
w głównym składzie
HERBATY
Fr. Schubutha i Syna
we Lwowie
Rynek l. 45.

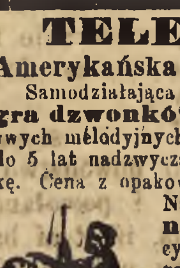
NEWRALGIE

wszelkie cierpienia nerwowe w jednej chwili ustępują po użyciu pigułek anti-newraglijnych *Dra-Cronier.* Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue della Monnaie 23 w Krakowie w aptece p. Tranczyńskiego przy ulicy Florjańskiej — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha. W Warszawie w składach materjałów aptecznych, pp. Ferd. Aug. Gallego i J. Mrozowskiego. 1001 2—?

TELEFONY.
Amerykańska gra dzwonków.

Samodziałająca **amerykańska gra dzwonków,** sprawia z powodu swych melodyjnych dźwięków dzieciom do 5 lat nadzwyczaj przyjemną zabawkę. Cena z opakowaniem 1 zlr. 50 ct.

Najsławniejsi 3 **gimnastycy** (Clowny) z cyrku Renza w 25ciu nadzwyczajnych ćwiczeniach. Ta zabawka nie do zepsucia, sprawia 3-do 6letnim dzieciom obfitową zabawkę, zupełnie opakowana z rysunkiem 1 zlr. 20 ct.



Tschin-Kahns now. **chiński teatr błaznów,** pięknie wykonany, do rozbierania, z wielu ruchomemi figurami i rekwizytami. Dyrekcja z poza sceny. Tylko 1 zlr. 50 ct.

Laterna magica, nowego systemu, kompletna wraz z 60 obrazami zlr. 1.20, 1.80, wielka zlr. 2.80, 4.50, nadzwyczaj dokładna z ruchomym **chromotropem,** przy oświetleniu naftą 7 zł. 80 ct., 9 zł. 50 ct.

Oblężenie Plewny, połączone z szachownicą i grą oblężniczą, z kamieniami 1 zł. 20 ct.

Sztuczka zabawy mozaikowej i parkietowej, z 24 częściami, trwała i tania. 1 zł. 75 ct., Nr. II. 1 zł. 10 ct.

Wielki z 6 sztuk składający się **orszak małp,** pomiędzy temi **pungo,** sławny **goryla,** dalej **Orang-Utang,** która z powodu swych sztuczek akrobatycznych sprawiają dorosłym i dzieciom wielkie ukontentowanie. Całe towarzystwo 1 zł. 50 ct.

Ruchome **lalki miniaturowe,** sztuka 10, 20, 30 ct, z włosami 30, 40, 50 ct. 1106 6—6

Tylko u E. Witte,
we Wiedniu, Kärntnerstrasse 59.
Wysyłka za gotówką i zaliczeniem.

L. 20.890. II.

Towarzystwo  c. k. uprz. kolei

Lwowsko - Czerniowiecko - Jaskiej.
(Linie austrjackie).

Zatrzymanie pociągów
Nr. 3. i 4. w TURCE.

Począwszy od d. 15. b. m. zatrzymywać się będą w Turce pociągi Nr. 3. i 4., podobnie jak pociągi Nr. 5. i 6., celem przyjmowania lub wysadzenia podróżnych i pakunków.

Odjazd pociągu Nr. 3. z Turki ustanawia się na godzinę 7. minut 18 rano, zaś pociągu Nr. 4. na godzinę 8. minut 9 wieczór.

Z wyż wymienionym dniem będą do pociągów N. 3. i 4 w Turce do stacji Kołomyja i Korszów jako też odwrotnie wydawane bilety wszystkich trzech klas po cenach następujących:

76 kr. w srebrze za 1 bilet Iszej klasy,
57 „ „ „ 1 „ IIej „
i 30 „ „ „ 1 „ IIIej „

oprócz należytości stemplowej. Podróżni z Turki do dalszych stacyj za Korszowem lub Kołomyją położonych i odwrotnie, nabyć mogą uzupełniających biletów w Korszowie lub Kołomyi. Pakunek przyjmuje się w Turce do wszystkich stacyj linii austrjackiej Towarzystwa i odwrotnie. Należytość za przewóz pakunków z Turki w kierunku do Lwowa nadanych, obliczoną będzie według taksy pakunkowej dla Kołomyi, zaś za pakunki w kierunku do Suczawy nadane, według taksy dla Korszowa istniejącej.

Za pakunki w innych stacjach do Turki nadane, obliczoną będzie należytość według odległości ze stacji nadawczej aż do najbliższej za Turką położonej stacji.

Lwów w styczniu 1878.

Dyrekcja ruchu.

Wydawcy i właściciele: J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla.